

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

PO RESTRYKCJACH WALUTOWYCH

Wczoraj płacono w Łodzi w wolnym obrocie za dolara papierowego 8.91, za dolara złotego 9.15

Czy będzie wprowadzona w Polsce centrala dewiz i całkowity zakaz handlu walutami?

Wobec zaniechania notowań oficjalnych przez Bank Polski, kursu dolara, o czym donosiliśmy już w niedzielnym „Głosie Porannym“, podstawą orientacyjną dla ustalenia jego kursu są obroty prywatne.

W obrotach prywatnych DOLAR GOTÓWKOWY KSZTAŁTOWAŁ SIĘ MOCNO, DOCHODZĄC DO 8.91.

Kurs ten w godzinach wieczorowych osłabił do 8.89.

Również NIEZWYKLE SILNIE UKSZTAŁTOWAŁY SIĘ KURSY DOLARA ZŁOTEGO.

Rozpiętość wahań pod wpływem zdenerwowania i niepokoju była bardzo znaczna: kursy oscylowały pomiędzy 9.10, a 9.15.

Banki prywatne nie sprzedawały już dolarów gotówkowych, jedynie tylko czek. Dolar gotówkowy można było otrzymać tylko dla celów gospodarczo umotywowanych, o czym pisaliśmy już w niedzielnym „Głosie“.

Ogólna niepewność i dezorientacja

W ciągu dnia wczorajszego komentowano w kołach bankowych zakaz sprzedaży walut gotówkowych przez banki, o czym obszernie donosiliśmy w niedzielnym „Głosie Porannym“.

Jak twierdzą bankierzy, sytuacja obecna NIE DA SIĘ UTRZYMAĆ NA DŁUŻSZĄ METĘ

i wymagać będzie radykalnych posunięć: rząd będzie musiał wyciągnąć

KONSEKWENCJE Z OBECNEGO STANU RZECZY, który określić można jako zupełnie chaotyczny.

Jak twierdzą niektórzy, ostatecznie posunięcia walutowe mają swe źródło w nieoficjalnej inicjatywie ministerstwa skarbu. Realizując konsekwentnie swe plany, ministerstwo skarbu będzie zmuszone do WPROWADZENIA CENTRALI DEWIZ

Przy silnych wahaniami kursu,

ZŁOTO BYŁO MOCNO POSZUKIWANE

przy skąpych stosunkowo ilościach materiału.

KOŁOSALNE WAHANIA KURSÓW WYKAZYWAŁY RÓWNIŻ LISTY ZASTAWNE.

Mocno ukształtowały się kursy papierów państwowych, a mianowicie: 3 proc. pożyczka budowlana — 35, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 88.75, 4 proc. pożyczka dolarowa — 47 i pół — 47.73.

Na podkreślenie zasługuje późniejsze

OSŁABIENIE KURSU

tego ostatniego papieru na 46 i pół przy dużym zaofiarowaniu i braku odbiorców. Pozostaje to w związku z zaprzestaniem przez banki sprzedaży dolarów gotówkowych, gdyż posiadacze tego papieru dolarowego obawiają się, iż nie będą mogli realizować żadnych transakcji.

względnie całkowitego zakazu handlu walutami, dotychczas bowiem zakaz taki obowiązuje tylko ko banki związkowe, tak, że istnieje furtka, dzięki której do my bankowe, kantory wymiany jak i prywatne osoby

UPRAWIAĆ MOGĄ TRANZAKCJE BEZ OGRANICZEŃ.

Podkreślić tu należy, że wolno w dalszym ciągu przywozić i wywozić zagranicę walutę obcą w dowolnej ilości. Dzięki temu nieoficjalni sprzedawcy będą mogli być

ZAOPATRYWANI STAŁE I BEZ PRZERWY W GOTÓWKĘ ZAGRANICZNĄ.

Co się tyczy banków — to sprzedawały one wczoraj dewizy w dowolnej ilości. Tylko w poszczególnych wypadkach, gdzie nie było pewności, że waluta potrzebna jest na cele gospodarcze, odmawiano sprzedaży dewiz.

Co dadzą wprowadzone ograniczenia Opinia sfer przemysłowych i finansowych

Ostatnie postanowienia, ograniczające wolny obrót walutami zagranicznymi i złotem wywołały zrozumiałe wrażenie w naszych sferach gospodarczych, tembardziej, że spadło ono dość nagle i podane zostało do wiadomości w dość tajemniczy sposób. Ta tajemniczość i brak jakiegokolwiek należytego oświetlenia ze strony urzędowej

POWIEKSZYŁO JESZCZE OGÓLNĄ DEZORJENTACJĘ.

W prasie stołecznej, nawet go spodarczej, nie można było znaleźć ani słowa, czy to w formie informacji czy też oficjalnego komentarza. Jest to jeszcze jeden przykład, jak u nas przeprowadza się doniosłe posunięcia w najbardziej czułych dziedzinach.

Jak wynika z jednego głosu, prawdopodobnie inspirowanego, zamieszczonego skromnie, drobnym pismem w kącie u dołu kolumny w jednym z wieczornych dzienników warszawskich, ograniczenie swobody wydawania walut zagranicznych ma na celu

OBEZWŁADNIENIE SPEKULACJI ORAZ UCHRONIENIE CIUŁACZY PRZED STRATAMI

na dewaluacji dolara. Obawiając się niebezpieczeństwa z tytułu zagrożenia dolara, Bank Polski stara się zapasy dolarowe w Polsce zmniejszyć do minimum. Wstrzymanie sprzedaży banknotów dolarowych i w ten sposób, ściąganie ich drogą kupna, zmniejszy ilość obiegających w kraju dolarów.

Zaznaczyć przytem należy, iż zarządzenie Banku Polskiego dotyczy wyłącznie dolarów w banknotach, nie zaś dewiz, t. j. wypłat na Nowy Jork, które BANK POLSKI SPRZEDAĆ BĘDZIE W DALSZYM CIĄGU BEZ OGRANICZEŃ.

Jak wynika z ostatniego bilansu dekadowego Banku Polskiego, wynosi zapas walut na-

szej instytucji emisyjnej, zaliczony DO POKRYCIA ZALEDWIE 37 MILJ. ZŁ.

i to przeważnie w frankach. Od szeregu miesięcy wykazuje Bank Polski zmniejszenie się za pasu walut na rzecz złota, co wskazuje na politykę gromadzenia kruszców złotego kosztem zmniejszenia się rezerw walutowych. Polityka ta przynosi korzyści w formie absolutnego bezpieczeństwa, jaką stanowi rezerwa kruszcowa o stałej wartości i w wyniku marży emisyjnej t. j. zdolności powiększenia obiegu złotowego opartego o pokład kruszcowy.

W sferach finansowo - przemysłowych wyrażają jednak wątpliwości, czy zarządzenie to rzeczywiście wyjdzie na zdrowie naszemu życiu gospodarczemu. Dolarów jest w Polsce znaczna ilość; same wkłady dalsrowe w bankach krajowych wynoszą

68 MILJONÓW DOLARÓW. Suma nieuchwytnych zobowiązań dolarowych wynosi w Polsce podobno przeszło 120 milionów dolarów, szereg gałęzi handlu dokonuje swych transakcji wyłącznie w dolarach, a misra popularności dolara jest fakt iż w niektórych spółdzielniach kredytowych

STOSUNEK WKŁADÓW DOLAROWYCH DO ZŁOTOWYCH WYNOŚI DO 90 PROC.

Przeciętny stosunek wkładów dolarowych do złotych we wszystkich instytucjach kredytowych w Polsce wynosi 32 procent.

Gdyby zatem praktyczne skutki zarządzenia Banku Polskiego okazały się w tej formie, iż zaufanie do dolara zostanie podważone na korzyść złotego, to zarządzenie to spełniłoby niewątpliwie funkcję uzdrawiającą. Ale sfery bankowe oraz gospodarcze, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać, wyrażają obawę, że ciulacz, wygnany z le-

gowiska dolarowego, wyszuka sobie inny obiekt swych tendencji tezauryzacyjnych i — ominię złotego. Panika, jaka ogarnęła naszych posiadaczy dolarów w Polsce, bezpośrednio po wiadomościach o bilu dewaluacyjnym z Waszyngtonu, nie spowodowała bynajmniej ucieczki od dolara do złotego, —

lecz OBNIŻKĘ WKŁADÓW W POLSKICH KASACH KOMUNALNYCH.

Co się tyczy ucieczki od dolara papierowego, jaką obserwowaliśmy ostatnio, to nie objęłaby ona dolara złotego, i innych monet złotych. Na monety złote panuje i tak już znaczny popyt od dłuższego czasu, co wskazuje, iż

TENDENCJE TEZAURYZACYJNE WŚRÓD LUDNOŚCI POLSKIEJ

nietylko nie uległy zmniejszeniu od czasu paniki dolarowej, ale nawet pogłębiły się. (Fabryka rubli carskich w Holandji!)

Popyt na monety złote wzmagają sztuczne ograniczanie podaży. Ministerstwo skarbu, wpływając na banki aby nie trudniły się sprzedażą względnie handlem monet złotych, wychodzi z założenia, iż w ten sposób zdoła wstrzymać tendencje tezauryzacyjne wśród ludności.

Otóż zdaniem doświadczonych dyrektorów najpoważniejszych banków łódzkich takie mniemanie jest błędne. Tezauryzacja nie jest wynikiem niczych zarządzeń, lecz jedynie wpływem sytuacji gospodarczo - politycznej, to też walka z tezauryzacją

NIE MOŻE SIĘ ODBYWAĆ NA PŁASZCZYŹNIE ZARZĄDZEŃ ADMINISTRACYJNYCH.

Co się tyczy ograniczenia sprzedaży dolarów i in. obcych walut, to te same osobistości ze sfer finansowych mają zastrze-

(Dokończenie na stronie 3-ej)

Wojskowi nie wypracują pokoju

W ostatnim numerze tygodnika „Völkerbund“, który jest organem niemieckiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, autor jednego z artykułów, poświęconych konferencji rozbrojeniowej, przypomina, iż w 1929 r. ambasador USA w Londynie, gen. Dawes w mowie, wygłoszonej w klubie pielgrzymów, podkreślił, że problem rozbrojenia nie jest kwestją, której rozwiązanie możnaby było powierzyć specjalistom i ekspertom. Tymczasem w Genewie ludziom, którzy przyszłość i cała karjera związana jest z zawodem wojowania, polecono wypracowanie planów, których urzeczywistnienie nie musiałoby im zamknąć drogę ku władzy i sławie. W chwili decydującej nie można więc oczekiwać od pracy tych ludzi nie innego, jak fiaska. Dlatego też mąż stanu, który zgodziłby się przyswoić sobie wszystkie argumenty i rady panów ekspertów wojskowych, dowiedziałby, iż nie rozumie swego własnego zawodu.

W konkluzji gen. Dawes twierdził, iż zadaniem mężów stanu jest doprowadzenie do tego, by niezgoda ekspertów przemieniła się na porozumienie.

Uwagi amerykańskiego dyplomaty wskazywały na to, iż prace t. zw. komisji technicznych miałyby sens i byłyby skuteczne jedynie wtedy, gdyby uprzednio została załatwiona strona polityczna problemu.

Wskazał na to już w r. 1920 na pierwszej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów brytyjski delegat Fisher, który podkreślał, że redukcja zbrojeń nie jest problemem czysto militarnym, lecz zarazem problemem politycznym, społecznym i gospodarczym, który przekracza kompetencje i atrybucje ekspertów wojskowych.

To samo twierdzili: belgijski de Broeckere, szwed Branling, lord Robert Cecil, holender Fock itd. Zaś prof. Chr. Lange, delegat Norwegii dodał następujące zdania, o których należy zawsze pamiętać:

„Cłonkowie technicznej komisji rozbrojeniowej nie są funkcjonariuszami Ligi Narodów, nie są mianowani przez radę Ligi, są to natomiast oficerowie desygnowani przez ministerstwa wojny i marynarki, odpowiedzialni przed swymi ministerstwami, od których otrzymują instrukcje. Znaczący to, iż w jednej z najważniejszych kwestji panowie ci stanowią w tonie Ligi Narodów okopy ministerstw wojny poszczególnych krajów...“

W następnym t. j. w 1921 r. prof. Lange wyraził się, że komisja wojskowa Ligi jest właściwie zdania, iż należy odłożyć ad calendas Graecas nawet sam fakt roztrząsania redukcji zbrojeń.

Dziesięciolecie, które upłynęło do chwili sformułowania tych uwag wybitnych członków zgromadzenia Ligi Narodów, wskazuje na to, jak dalece zdania te

były słuszne gdyż konferencja rozbrojeniowa nie posunęła się zgoła naprzód. Należy przytem stwierdzić, iż przykre uwagi prof. Lange można obecnie zastosować nie tylko do „rozbrojeniowej“ komisji technicznej, lecz i do szeregu innych komisji Ligi, mających zwłaszcza styczność z problemem rozbrojenia.

Cierpką uwagę prof. Lange z 1921 r. można powtórzyć w odniesieniu do Ligi Narodów wogóle jak też i do tych mocarstw, które tak w Lidze jak i poza nią odgrywają dominującą rolę. Czyż sprowadzenie problemu rozbrojenia do zwykłego ograniczenia, utrzymania dalszych zbrojeń — po szalonym wyścigu zbrojeń w ciągu 10 lat — do planu Tardieu lub do tezy o rozbrojeniu moralnym — nie jest odkładaniem rozbrojenia na „święty nigdy“?

Staje się to zupełnie wyraźnie, gdy porównamy dzisiejsze tezy „rozbrojeniowe“ z punktem wyjścia problemu.

W swej słynnej mowie z dn. 22 stycznia 1917 r. prezydent Wilson wyraźnie podkreślił, iż „ograniczenie zbrojeń winno uczynić z armji i z flot poprostu pomocników porządku, a nie narzędzia agresji i egoistycznego gwałtu“.

Tezę tę Woodrow Wilson następnie sprecyzował w dniu 5 marca 1917 r., mówiąc, „narodo we zbrojenia winny być zredukowane do potrzeb porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego“.

Słynny art. 8 paktu Ligi Narodów stwierdza wyraźnie obowiązek rozbrojenia: „Członkowie Ligi uznają, iż utrzymanie pokoju wymaga redukcji zbrojeń“. Jednakże już w pakcie jasne kryterjum wilsonowskie zostaje skomplikowane, zaciemnione. Późniejsze zaś interpretacje sprawę zgola zagmatwały.

Nieraz już dawaliśmy wyraz skrajnemu sceptycyzmowi w stosunku do prac rozbrojeniowych

Przy tym sceptycyzmie obstajemy.

Gdy konferencja rozbrojeniowa zakończy się fiaskiem. Niemcy będą utrzymywały, iż państwa zwycięskie naruszyły odnośne zobowiązania, zawarte w traktacie wersalskim oraz pakcie Ligi Narodów i będą twierdziły, iż są wobec tego zwolnione od odnośnych traktatowych klauzul militarnych, które zresztą faktycznie dawno zostałyby już przez Niemcy w wielu punktach przekreślone. Wyścig zbrojeń rozpęta się znowu na dobre.

Ta perspektywa wprawia w zachwyt łódzką „Prawdę“, która w ostatnim numerze pisze: „Ale i politycznie wojna Niemiec z klauzulami militarnymi i odszkodowaniami może w rezultacie okazać się korzystną dla nas. Zamiast Locarna i protokołów genewskich... zbrojenia niemieckie i wyraźna odwetowa polityka Nientec spowoduje zupełne przegrupowanie

na arenie polityki międzynarodowej. Polska jako naród trzydziestomilijonowy, mogący wystawić potężną armję, (podkr. „Prawdy“) zajmie nareszcie należne sobie stanowisko, którego w epoce paktów lokarnieńskich, protokołów genewskich i konferencji rozbrojeniowych zająć nie mogła“.

Jak widzimy, „Prawda“ marzy o polityce targów „mięsem armatnim“, o sławetnej polityce sojuszków wojennych i zbrojnego pokoju. Ale zapomina, iż przy wyścigu zbrojeń produkcja w pewnym momencie wywołuje konsumpcję, zbrojny „pokój“ potęguje konflikty i pcha ku wojnie.

„Prawda“ robi dobrą minę do kiepskiej gry i z lekkim sercem przyswaja sobie sławetne teorie von Bernhardiego.

Możeby nasi bellicyści, zwolennicy wojenek przypomnieli sobie przysłowie „Quem Jupiter, perolere vult, elementat“.

S. Czechelnicki.

Co robić po ukończeniu szkoły? Studia techniczne we Francji -- wyższe szkoły włókiennicze

Często słyszymy skargi i narzekania, że mamy w Polsce za dużo ludzi z wyższym wykształceniem wskutek czego jedni przyjmują złe płatne posady lub przerywają się do zawodów niewłaściwych, inni znów nie znajdując żadnego zatrudnienia, powiększają kadry wykończonych życiowych.

Nie należy jednak zapominać, że w poszczególnych zawodach są pewne perspektywy związane ściśle z konjunkturą ekonomiczną kraju. Od rozwoju i rozbudowy życia gospodarczego w Polsce zależą więc widoki zatrudnienia w kraju absolwentów wyższych szkół technicznych.

Obecny kryzys gospodarczy w przemyśle, bardzo słaba elektryfikacja Polski, zastój budowlany itp. powodują brak nowych terenów pracy dla inżynierów różnych specjalności.

A jednak studia techniczne cieszą się nadal ogromnym powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży, wyjeżdżającej na studia zagranicę. Tłomaczy się to tem, że z chwilą gdy kryzys gospodarczy minie, nastąpi oczywiście w przemyśle, budownictwie, w robotach publicznych (budowa dróg, szos, meljoracja itp.) zawody techniczne mają wspaniałe widoki na przyszłość, tembardziej że można je wykonywać w każdym kraju, niezależnie od specyficznych warunków i praw lokalnych danego państwa.

Pozatem pokazna ilość absolwentów ma możliwość nawet obecnie znalezienia zatrudnienia w swojej specjalności w krajach o wysokim uprzemysłowieniu, gdzie studia od bywali.

Pod tym względem Francja jest najbardziej godna uwagi, to też od setek studentów polskich na jej politechnikach jest dość znaczny.

Francja posiada jedną z najbardziej rozwiniętych w Europie siatek szkolnictwa technicznego. Wyższe szkoły techniczne we Francji nie mają jednolitego charakteru pod względem poziomu nauczania i wartości dyplomu, pomimo że wydają one wszystkie dyplomy inżyniera.

Jak już zaznaczyliśmy w poprzednim artykule naszym politech-

nikom odpowiadają mniej więcej Instytuty przy Wydziałach Nauk Ścisłych we Francji. Obok tych instytutów Francja posiada szereg doskonałych wyższych uczelni technicznych (przeważnie prywatnych), które są najstarszymi francuskimi szkołami technicznymi. Można je z kolei podzielić na dwie grupy, do pierwszej należą uczelnie równorzędne co do swego poziomu i programu z instytutami uniwersyteckimi, zaś drugą grupę stanowią szkoły o specjalnie wysokim poziomie nauczania, jak np. Ecole Centrale, Ecole Sup. d'Electricite, do których przyjmowani są kandydaci posiadający już wykształcenie inżynierskie, lub matematyczno-fizyczne na zasadzie egzaminu konkursowego. Te ostatnie mieszczą się po większej części w Paryżu.

Kolonja studencka w Paryżu

Wieżenie opłacone w ratach Niezwyczajny wypadek w dziejach sądownictwa

Na podstawie doniesienia francuskiego towarzystwa naftowego „Limanova“ wytoczyła swego czasu przemysłowcowi Astengrauowi prokuratura sądu okręgowego w Samborze śledztwo karno - sądowe o oszustwo, popełnione przez nieuczciwe manipulacje ropą w kopalni „Strzelbice“. Aferą tą interesował się żywo ówczesny ambasador francuski p. Panaffieu.

Sama rozprawa jednak, po dłuższych perypetjach, odbyła się nie w Samborze, lecz w sądzie okręgowym w Przemyslu, który też po wyczerpującem postępowaniu dowodowym, skazał A. na 3-letnie więzienie, z czego została mu od razu trzecia część darowana na podstawie amnestji. Wyrok ten zatwierdzony został przez sąd najwyższy A. miał do odcierpienia wspomnianą dwuletnią karę więzienia.

Ażeby się jednak od wykonania tej kary uchylić, zamierzał A. dyskretnie uciec zagranicę. Został jednak w okolicy Gdańska ujęty i

jest bodaj najliczniejszą w Europie.

Trudno w ramach tego artykułu wymienić wszystkie znane uczelnie techniczne lub specjalne we Francji, bardziej szczegółowe informacje zainteresowani otrzymać mogą w „Akademickich Biurach Informacyjnych“ (oddział w Łódzkiej Biurze, Pomorska 40). Omówimy tu kwestje ogólniejsze i godne uwagi abiturienta polskiego.

Czas trwania nauki na politechnikach francuskich wynosi 3-4 lata, przyczem kandydaci nie posiadający matury przyjmowani są po ukończeniu specjalnego kursu przygotowawczego lub po złożeniu egzaminu wstępnego.

Oplaty na uczelniach technicznych są naogół znacznie wyższe, niż na właściwych wydziałach uniwersyteckich i wynoszą przeciętnie około 500 zł. rocznie, a w nie-

których znacznie więcej 1200 — 1500 zł.

Szczególnie we Francji drogie są studia włókiennicze. Czesne dla cudzoziemców wynosi w niektórych szkołach 6000 fr. rocznie.

Szkoły te posiadają zato daleko posuniętą specjalizację techniczną i studia trwają stosunkowo krótko. Szczególnie sławne są: wydział jedwabniczy w Lyonie, Wyższa szkoła tekstylna w Miluzie.

Uniwersyteckie Instytuty politechniczne posiadają naogół następujące wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i chemiczny. Poza tem istnieje cały szereg rzadkich i praktycznych specjalności, jak piwowarstwo i chronometria (budowa zegarów i mechanika precyzyjna), przemysł naftowy i radjotechnika, oraz chłodnictwo, dział b. ważny dla Polski ze względu na rozbudowę chłodni i konserwację produktów spożywczych.

Specjalność ta wykłada jest b. dobrze w Paryżu na Ecole des Travaux Publics oraz na Ecole Superieure Technique et Commerciale.

Instytuty uniwersyteckie nie posiadają wydziału architektury i budownictwa, który znajduje się bądź w Paryżu na Ecole Sp. d'Architecture i Ecole des Beaux Arts, Ecole Sup. Technique et Commerce, oraz Ecole des Travaux Publics, bądź w prowincjonalnych szkołach architektury.

Łatwość przyjęcia i dostępne opłaty technicznych instytutów uniwersyteckich spowodowały, że młodzież nasza w pierwszym rzędzie zapisuje się na te instytuty, pomijając doskonale wyższe uczelnie specjalne. Instytuty uniwersyteckie posiadają tylko 3 zasadnicze wydziały techniczne (mechanika, elektrotechnika, chemia) przez co młodzież nasza koncentrując się na tych zawodach, powoduje ich przepełnienie, podczas gdy zawody specjalne, jak np. lotnictwo, budowa samochodów, architektura, radjotechnika itd. są bardzo pokładane, gdyż raczej odczuwamy brak specjalistów tego rodzaju.

M. Sz-g.

Po restrykcjach walutowych

(Dokończenie)

zenia co do celowości tego kroku. Mianowicie nasuwają im się obawy, czy wstrzymanie sprzedaży dolara przez Bank Polski i ograniczenie podaży dolara golówkowego w Polsce nie wpłynę na

ZWIĘKSZENIE SIĘ POPYTU NA DOLARA I TEMSAMEM WZROST KURSU.
Obywatel, który zechce kupić dolara, czy to dla celów obrotowych, czy też tezauryzacyjnych — dolara tego kupi mimo wszelkich zarządzeń, jeśli waluty tej koniecznie potrzebuje. Chodzi właśnie o to, czy wypadki takie nie dadzą w sumie objawu gorączki dolarowej i zbytowej kursowej? Gorączka taka doprowadziłaby naturalnie do

POWIĘKSZENIA OBIEGU DOLAROWEGO W POLSCE
I w momencie ewentualnej dewaluacji straty dla tych posiadaczy dolarów byłyby tem dotkliwsze.

75 proc. zniżki dla zbiorowych wycieczek szkolnych

WARSZAWA, 6.6. (PAT) — Ministerstwo komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1 czerwca do 31 sierpnia r. b. 75 proc. zniżkę normalnej opłaty taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych, ramiast obowiązującej dotychczas 50 proc. zniżki.

Cenzorskie cięcia na sztuce Shawa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj odbyła się konferencja dyr. Szyfmana z referentem starostwa grodzkiego p. Szyszylowiczem, w wyniku której z wystawianej obecnie przez p. Szyfmana sztuki Shawa „Zanadto prawdziwe, aby było dobre” usunięto połowę trzeciego aktu, gdzie jest mowa o armji, szkodliwości wojny i Z. S. S. R.

Hausner zginął

Zadnych wieści o „Rosa Maria”

LONDYN, 6 czerwca. — Odpowiedzi na wysłane przez angielskie ministerstwo lotnictwa telegramy do okrętów, znajdujących się na północnym Atlantyku, w sprawie lotu Hausnera, brzmią tragicznie. Żaden z okrętów nie natrafił na najmniejszy ślad płatowca „Rosa Maria”. — Również wiadomość jakoby Hausner przeleciał nad miastem Cork w Irlandji, okazała się mylną.

Wobec tego, że od chwili odlotu minęło już ponad 70 go-

Bohaterski polak

ratował rozbitków z płomieni

MARSYLJA, 6 czerwca. (P. A. T.) — Do Marsylii przybyła ostatnia partja rozbitków, uratowanych z katastrofy okrętu „Georges Philipari”. Śród rozbitków znajduje się jeden obywatel Polski, niejaki Mieczysław Olewski.

Olewski jechał na okręcie jako więzień, aresztowany za jazdę na parowcu bez biletu. Po przybyciu do Francji miał być przekazany władzom sądowym

4-letnie rządy bez parlamentu

V. Pappen zwolennikiem sojuszu niemiecko-francusko-polskiego Rezygnacja z pretensji terytorjalnych wobec Polski

BERLIN, 6 czerwca. — Prasa berlińska zajmuje się obszernie programem prac nowego rządu.

Na pierwszy plan działalności rządu v. Pappena wysuwa się sprawa wyborów do Reichstagu. Kwestja terminu wyborów tych omawiana będzie na posiedzeniu gabinetu. Rząd liczy na to, że po zablokowaniu listy partji prawicy wybory przyniosą mu absolutną większość w Reichstagu.

Parlament Rzeszy zbierze się wprawdzie po wyborach, lecz zostanie natychmiast odroczone i w nadchodzących czterech latach prowadzić będzie żywot czysto formalny.

Natomiast poczynione zostaną przygotowania do wyboru zgromadzenia narodowego, które w przeciwieństwie do Reichstagu, posiada prawo do zmieniania konstytucji zwykłą większością.

W dziedzinie wewnątrzpolitycznej gabinet v. Pappena stawia sobie nadto za zadanie przeprowadzenie rewizji zarządzeń Brüninga. Zakaz istnienia oddziałów szturmowych narodowych socjalistów zostanie anulowany, podobnie jak i zakaz noszenia mundurów. Zreformowane będą także ubezpieczenia od bezrobocia.

W dziedzinie polityki zagranicznej rząd von Pappena obrał ma w praktyce taktkę wycieknięcia. Obecnie Berlin spekuluje na obalenie Herriota za kilka miesięcy i powrót do rządów prawicy francuskiej.

Gdy to nastąpi, wykrzystane zostaną francuskie stosunki v. Pappena w kołach katolickich oraz ciężkiego przemysłu. W szczególności przez swoją żonę z domu Villerov z Saarbrücken posiada v. Pappen stosunki z francuskimi kołami przemysłowcami.

Plany polityczne v. Pappena są ostatnio żywo dyskutowane także w prasie światowej. O ile dojdzie do ich zrealizowania, nieuniknienie dojść musi do podważenia Rapalla. Jako cel programu swojej polityki zagranicznej wytycza sobie v. Pappen sojusz niemiecko-francusko-polski.

Niemcy — jak wywodził v. Pappen w feudalnym klubie panów w dniu 27 lutego 1931 r. muszą zrezygnować z wysuwania pretensji terytorjalnych wobec Polski, ponieważ pokojowa rewizja niemieckich granic wschodnich jest wykluczona.

Trzeba jednak uwzględnić, że między Pappenem i jego skłonnościami do porozumienia z Francją a raczej anglosaską orientacją ministra spraw zagranicznych v. Neuftha zaznacza się pewna różnica zdań. Do piero w wyniku starcia się tych dwu orientacji w gabinecie Rze-

szy nastąpi wytyczenie linii oficjalnej polityki zagranicznej nowego rządu.

Powrót Hohenzollernów?

LONDYN, 6 czerwca. (Pat.) „Daily Mail” zamieszcza korespondencję lorda Rothemere z Berlina, przepowiadającą powrót Hohenzollernów i ustanowienie monarchji w Niemczech za 18 miesięcy.

Staly korespondent berliński tego dziennika twierdzi, że von Pappen dążyć będzie do bloku niemiecko-francusko-polskiego przeciwko bolszewikom.

Wybory do reichstagu

BERLIN, 6 czerwca. (Pat.) — Termin wyborów do Reichstagu wyznaczony został przez prezydenta Hindenburga na dzień 31 lipca r. b.

Nowy minister

BERLIN, 6 czerwca. (Pat.) — Prezydent Hindenburg zamianował ministrem pracy w nowym gabinecie von Pappena prezesa urzędu ubezpieczeń od bezrobocia dr. Schaeffera.

Akcja komunistów

ESSEN, 6 czerwca. (Pat.) — Tutejsza „Rheinisch Westfälische Zeitung” donosi, że komuniści w Zagłębiu Ruhry zamierzają w najbliższych dniach wystąpić do generalnej rozprawy z faszyzmem. Dnia 4 czerwca miał się odbyć zjazd kierowników oddziałów bojowych, na którym omówiono całą akcję. Dotychczasowe demonstracje komunistyczne w Zagłębiu Ruhry były próbą sił.

Obecny moment w Niemczech nadaje się, zdaniem komunistów, do wszczęcia zdawną przygotowanej akcji.

Pod jakimi warunkami

Francja zrzekłaby się spłat reparacyjnych Wywiad, udzielony przez ministra obrony narodowej Painlewego

BERLIN, 6 czerwca. (Pat.) — Francuski minister lotnictwa i przewodniczący rady obrony narodowej Painleve udzielił przedstawicielowi „Frankfurter General Anzeiger” wywiadu na temat kwestji reparacyjnych.

Francja — oświadczył Painleve — ma prawo domagać się od Niemiec spłat reparacyjnych. Niemcy jednakże obecnie nie mogą płacić. Dalsze istnienie

tych roszczeń zatruwa wzajemne stosunki francusko-niemieckie, wobec czego koniecznym jest oczyszczenie atmosfery między obu narodami. Gdyby Francja bez zastrzeżeń zrezygnowała raz na zawsze ze spłaty, możliwe jest, a nawet prawdopodobne, że Niemcy rozporządzące lepszym aparatem technicznym, uwolniwszy się od wszelkich ciężarów, wystąpiłyby do walki konkurencyjnej w dziedzinie gospodarczej, która dla obecnych jej wierzycieli stałaby się wielkim niebezpieczeństwem. O ile ma już dojść do zrzeczenia się przez wierzycieli swych roszczeń reparacyjnych, to należy stworzyć ochronę przeciwko możliwości konkurencji tego rodzaju. Wychodząc z założenia, że stan komunikacji w danym kraju stanowi najlepszy wykładnik jego rozwoju gospodarczego Painleve projektuje u międzynarodowienie niemieckich środków komunikacyjnych, kolei i żegluga handlowej. Wciągnięcie komunikacji niemieckiej w orbitę tego systemu międzynarodowego umożliwiłoby regularne stosunki w zakresie gospodarki społecznej Nie-

miec i jednocześnie słabszych od nich jednostek gospodarczych. Jako wzór Painleve przytacza organizację kolei francuskich.

Na pytanie korespondenta, czy możliwe jest aby Francja zrzekła się zarówno warunkowych jak i bezwarunkowych rat, Painleve oświadczył:

— Tak, to jest możliwe pod dwoma warunkami: 1) o ile Ameryka zgodzi się na skreślenie długów, 2) jeżeli stworzy się jakiś wyrównawczy system rozrachunkowy, zabezpieczający wierzycieli przeciwko zbyt niemu rozwojowi gospodarki niemieckiej.

Wielkie zwycięstwo Hitlera w Meklenburgji

BERLIN, 6.6. — W Meklenburgji odbyły się wczoraj wybory do Landtagu, w których walne zwycięstwo odniósł hitlerowcy. W poprzednim sejmie posiadali oni dwa

mandaty — teraz zdobyli 29 mandatów. Socjaliści uzyskali 18 mandatów, niemiecko-narodowi 3, komuniści 4. Centrum zostało całkowicie rozgromione.

Socjalistyczne rządy w Chili Nacjonalizacja wielkiego koncernu saletry

WALPARAISO, 6.6. (PAT) — Kongres chilijski został rozwiązany przez nowy rząd, jako nieodpowiadający już stosunkom społecznym w kraju.

NOWY JORK, 6.6. (PAT) — Do noszą tu z Santiago de Chili, jakoby w południowej Chili powstał na gle ruch przeciwko nowemu regimowi socjalistycznemu. Donoszą, że do ruchu tego miały się przyłączyć garnizony i wojsko w Concepcion i Talcaguano.

LONDYN, 6.6. (PAT) — Decyzja nowego rządu chilijskiego w sprawie nacjonalizacji wielkiego koncernu saletry chilijskiej „Co-

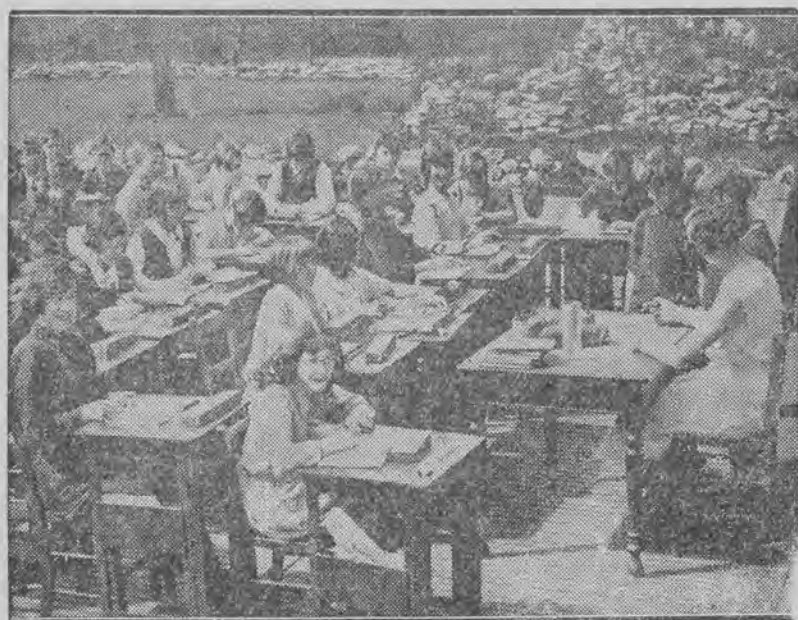
sach” uderzyła dotkliwie w kapitał angielski, poważnie zaangażowany w tym koncernie. Szef nowego rządu chilijskiego, Davilla, oświadczył wprawdzie dziennikarzom, że rząd nie holduje poglądom sowieckim i nie zamierza nacjonalizować prywatnej własności, i że kontrakty pożyczkowe będą dotrzymywane, lecz jednocześnie przyznał, że rząd zdecydowany jest wejść na drogę socjalizacji państwa celem uratowania kraju od bankructwa i przedewszystkiem przystąpić do nacjonalizacji przemysłu saletrowego. Z powodu tych wypadków na giełdzie londyńskiej jest panika.

Zgon zasłużonego działacza

CHICAGO, 6.6. (PAT) — Zmarł tu Jan Sienkiewicz, zarządca piśm związkowych, były wybitny członek kongresu, naczelnik związku młodzieży polskiej, prezes ekspozytury „Krzyża Legjonowego”, wybitny działacz na emigracji.

DZIEŃ W ILUSTRACJI

SZKOŁA NA WOLNEM POWIETRZU



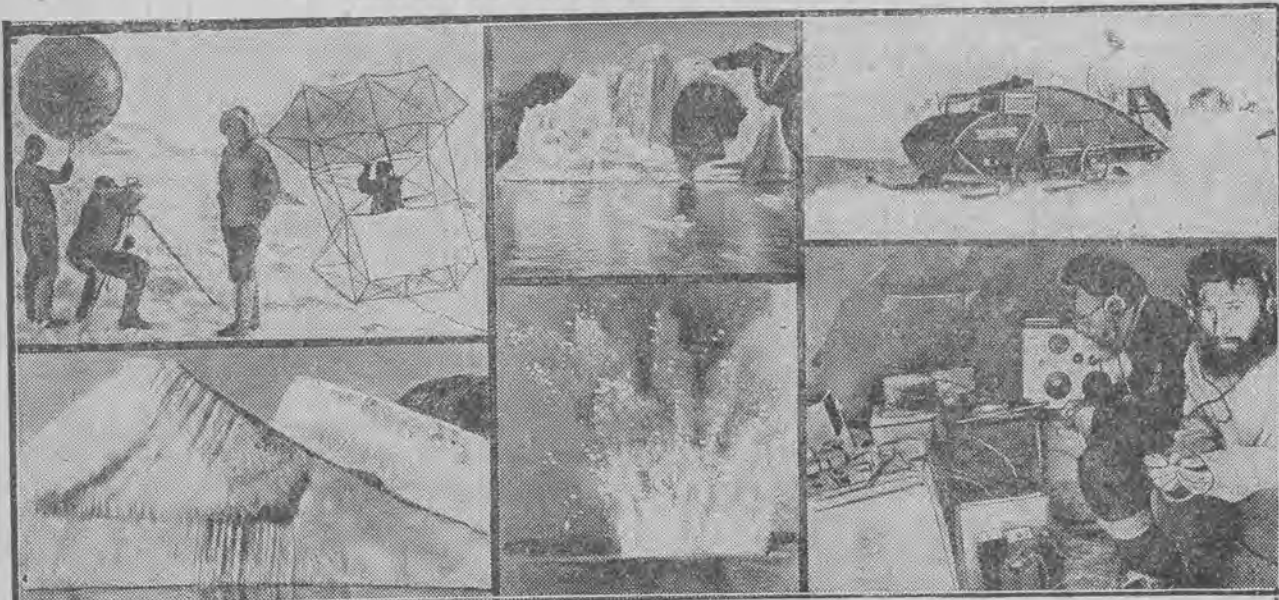
Na boiskach i w ogrodach szkolnych odbywa się na Zachodzie nauka szkolna, dając dzieciom maksimum warunków higienicznych.

WNĘTRZNOŚCI DOMU



Przed kilku dniami zawaliła się nagle w centrum Londynu ściana szczytowa wielkiego domu, ukazując wnętrze budynku. Na szczęście z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

OSTATNIA PODRÓŻ WEGENERA PO GRENLANDJI



U góry na lewo: Pomiary meteorologiczne zapomocą balonu na uwiezi i latawców. U dołu: Olbrzymia góra lodowa z wyżłobieniami topnienia. U góry pośrodku: Groteskowa góra lodowa z wrotami. U dołu: Pomiary grubości lodu zapomocą wywoływania sztucznego trzęsienia ziemi wykazały, że warstwa lodu na Grenlandji wynosi 2.500 metrów. U góry na prawo: Sanie śmigłowe „Wróbel śnieżny” okazały się jednym z najcenniejszych środków pomocniczych ekspedycji, która, jak wiadomo, zakończyła się tragiczną śmiercią jej przywódcy wśród lodów północy. U dołu: Naukowa praca w pustyni lodowej. Obaj badacze Weiken i Jülg czynią pomiary.

SLATAIN PASZA



wybitny podróżnik afrykański, ukończył 75 lat. Z pochodzenia wiedeńczyk, był dawniej egipskim gubernatorem sudańskiej prowincji Darfur, dostał się jednak do niewoli meków, skąd udało mu się uciec dopiero po 2-letniej niewoli. Aż do wybuchu wojny światowej pracował wśród sudańczyków, którzy uważali go za swego najlepszego przyjaciela. Podczas wojny zajmował się opieką nad jeńcami austriackimi

FILIP LENARD



znakomity fizyk, odznaczony w 1905 roku nagrodą Nobla, ukończył 70 lat.

KATASTROFALNE POWODZIE W NIEMCZECH



W Bawarii klęska powodzi nawiedziła szczególnie dotkliwie okolice Lasu Bawarskiego, gdzie poła na przestrzeni wielu kilometrów skryły się pod wodą, która zostawiła grubą warstwę piasku i mułu, niszczącą całe zasiewy.



W Saksonji wielkie deszcze spowodowały wylewy Łaby, przyczem toczące się fale zalały, jak widzimy na naszej ilustracji, wybrzeże w Dreźnie.

HOLD DLA TOWARZYSZKI ŻYCIA GARIBALDIEGO



Pomnik na grobie Garibaldi, u którego stóp pochowano szczątki Anity Garibaldi, towa rzyszki życia wielkiego bojownika o wolność i zjednoczenie Włoch (p. niedzielny numer „Głosu Porannego“)

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

SIŁA PRYZYWCZAJENIA

Pani domu zwraca się do swego sąsiada przy stole, naczelnego redaktora:

— Pozwoli pan, redaktorze, jeszcze trochę puddingu?...

— Dziękuję bardzo — odpowiada zamyślony sąsiad — absolutny brak miejsca zmusza mnie do odmowy.

Radjowe kwadranse

Dzisiaj o godz. 20,00 p. Leon Rygier wygłosi w Polskim Radjo feljton literacki p. t. „Książka jako Panaceum”, w którym przypomni rolę jaką odegrała książka na przestrzeni wieków, rolę tę głęboko zrozumianą przez wybitnych pisarzy, nawołujących do czytania, albowiem, jak mówi Montaigne „Książka to najlepsze lekarstwo na wszelkie dolegliwości”.
Jutro o godz. 20,35 czeka radjosluchaczy w dziale radjowych kwadranse literackich opowiadanie egzotyczne Tadeusza Nittmana p. t. „Wielbłądzia dusza”. W noweli tej scharakteryzuje autor dzielność i wierność nieodstępnej towarzysza człowieka na rozpiłonych piaskach pustyni. (r)

Morderczyni Boya przed sądem

Proces księżny Zofji Korybut-Woronieckiej

Ze względu na silnie drastyczne momenty akt oskarżenia i część zeznań przy drzwiach zamkniętych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kareńka więzienna Przywiozła wczoraj o godz. 8,30 rano do pałacu Pacy przy ul. Miodowej 15 niezwykłego aresztanta. Jest nim młoda księżna Zofja Zyta Korybut-Woroniecka, licząca lat 24, której proces o zabójstwo z zazdrości i niedotrzymanie obietnicy ślubu toczy się w warszawskim sądzie okręgowym.

Kierownik eskorty prowadzi ją przez podwórze w kierunku pokoju dla aresztantów.

Ks. Woroniecka idzie śmiało, nie zdradzając najmniejszego zmieszania. Na drodze jej stają jakieś dwie starsze panie, z którymi oskarżona wita się w miarę serdecznie, lecz bardzo spokojnie.

Policjant energicznym ruchem przerywa niedopuszczalne powitania i prowadzi oskarżoną zresztą nie do okratowanego pokoju aresztantów, lecz przez korytarzyk na tylny podwórze sądowe, wysłane kwiatkiem i obramowane młodemi drzewkami. Woroniecka siada na stojącej tam przy murze ławeczce. Ściąga z rąk czarne rękawiczki z białymi wyszyciami i składa dłonie na kolanach.

Wysoka, silnie zbudowana kobieta

Jest to wysoka, silnie zbudowana kobieta, o rozłożystych ramionach i smukłych rasowych nogach. Jest ubrana w czarną suknię, kroju spacerowego z długimi rękawami, ożywiona przy szyi różowym jedwabnym kołnierzykiem; czarna torbka, czarne giemzowe pantofelki i czarny jedwabny berecik.

Czarne oczy patrzą bystro przed siebie. Ciemne, silnie zarysowane brwi, nieco ściągnięte, znamionują jakby skupienie. Na śniadych twarzy ani pyłku szminki. Ostro wykrojone, nieco blade usta, znamionują zaciętość.

Czy jest ładna? Raczej nie. Któryś ze sprawozdawców wyraża się wręcz:

— Ona nie jest ładna, a jednak coś w niej jest.

Trzy kobiety

Uwaga tych, którzy zorientowani są w osobach w grę wchodzących, koncentruje się na zestawieniu trzech kobiet: oskarżonej ks. Woronieckiej, Eugenji Boyowej, pierwszej żony zmarłego oraz panny J., Łodzianki, znanej z prasy z pieszczotliwego przezwiska „Dzidzia”. Ta ostatnia jest rywalką oskarżonej i o nią to padły śmiertelne strzały zazdrości.

P. Boyowa

P. Eugenia Boyowa stanowi krainę przeciwieństwo do ks. Woronieckiej. Szczupła, niewysoka, o drobnej twarzyczce i delikatnych rysach blondynki. Ubrana w jasny skromny płaszcz i duży granatowy kapelusz pilśniowy, w obramowaniu którego mała twarzyczka staje się jeszcze drobniejsza. Obfite blond loki wynykają się starannie zaondulowaną falą.

Łodzianka „Dzidzia”

Wreszcie „Dzidzia”: Również jak i ks. Woroniecka wysoka i postawna, również ciemno ubrana, lecz nie w żalobie. Czarna suknia, u góry przechodząca w bluzkę w białe grochy, na głowie także w grochy beret. Jest blondynką. Bodaż, że z wszystkich trzech najprzejrzyściej. I ona też nie zdradza najmniejszego niepokoju.

Eskorta policyjna przeprowadza oskarżoną na salę. Między publicznością rozlega się szmer zainteresowania. Ks. Woroniecka zamuje miejsce na ławie oskarżonych, wchodząc wolno i jakby wybierając, z której strony lepiej będzie siedzieć.

Początek rozprawy

O godz. 10-ej na salę wchodzi komplet sądowny, któremu przewodniczy prezes Duda. Fotel oskarżycielski zajmuje prok. Siewierski. Na ławie obrończej zasiada adw. Sobotkowski. Po przeciwnej zaś stronie reprezentanci powództwa cywilnego adw. Gutman i adw. Zylberlast.

W procesie bierze udział tłumaczka, gdyż niektóre listy, znajdujące się w dowodach rzeczowych, pisane są po francusku.

Personalja

Sąd przystępuje do ustalenia personalji. Oskarżona odpowiada wolno, jakby cedząc wyrazy.

— Zajęcie?
— Byłam ostatnio kasjerką.
— Stan cywilny? panna, mężatka?
— Separatka.
— Wykształcenie?
— Ukończyłam Sacre Coeur we Francji, a następnie kursy handlowe.
— Karana?
— Nigdy nie byłam jeszcze w sądzie.

Powództwo cywilne

Przewodniczący referuje powództwo cywilne, zgłoszone w imieniu p. Eugenji Boyowej, działającej w interesie dwojga małych córeczek Jenny i Mary.

Skarga powódowa wnosi o zaszalenie od oskarżonej na rzecz dzieci po zmarłym alimentów w wysokości 200 zł. miesięcznie aż do dośnięcia ich do pełnoletności.

Woźny sądowy referuje, iż z spośród wezwanych świadków na rozprawę nie stawiała się p. Elżbieta Boyowa, matka zmarłego, p. Ryszard Popławski i p. Teobald.

Adw. Gutman prosi o pozostawienie na sali p. Eugenji Boyowej,

która zajmuje miejsce obok swych rzeczników.

Prokurator wnosi o rozpoczęcie rozprawy i odczytanie zeznań świadków nieobecnych. Pełnomocnicy powództwa oponują.

Przeciwko odroczeniu procesu

Adw. Sobotkowski przyłącza się do stanowiska p. prokuratora i wnosi o rozpoznanie sprawy.

— Panowie pełnomocnicy powództwa cywilnego nie wyobrażają sobie, jak proces może odbyć się bez udziału p. Elżbiety Boyowej w charakterze świadka.

Jest to staruszka 80-letnia. Każde miesiące osłabia możliwości jej stawiennictwa. P. Boyowa przebywa pod Bydgoszczą. Zatem trudno żywić nadzieję, by na inny termin przyjechała. W tej sprawie wogóle zeznania świadków są mniej więcej obojętne. Co do p. Teobalda, 19-letniego młodzieńca nie wyobrażam sobie, by zeznania jego miały być na tyle istotne, iżby spowodowały odroczenie procesu.

Co do świadka Popławskiego, który porusza dużo brudów, przemawiających na naszą korzyść, to gotów jestem nawet rzec się tego świadka.

Prok. Siewierski proponuje, by sąd jeszcze zarządził środki w celu sprowadzenia nieobecnych.

P. Eugenia Boyowa nachyla się i szepece coś adw. Gutmanowi, który oświadcza następnie, że świadek Teobald przybył do sądu nie został jednak wpuszczony na salę, gdyż nie wziął ze sobą wezwania.

Okazało się, że istotnie p. Teobald był i musiał wrócić się do domu po papiery.

Sąd po cichej naradzie zdecydował rozprawę kontynuować i nieobecnych świadków sprowadzić pod przymusem.

Akt oskarżenia — przy drzwiach zamkniętych

Przewodniczący: Sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia. Prokurator: Wobec tego, iż pewne momenty rozprawy mogą narazić na szwank dobre obyczaje i obrazić moralność publiczną, wnoszę, by sąd zarządził tajność rozprawy na czas odczytania aktu oskarżenia oraz zeznań niektórych świadków.

Sąd postanowił odczytać przy drzwiach zamkniętych akt oskarżenia oraz zarządził tajną rozprawę na czas wyjaśnienia ks. Zofji Woronieckiej, oraz zeznań świadków An drzeja Lupy, Stefana Popławskiego i J. Dudzińskiego. Woźny usunął z sali publiczność.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Hulaszcze życie

Po wznowieniu obrad jawnych zeznawał cały szereg świadków i wszyscy oni stwierdzili, że zamordowany Boy prowadził naogół hulaszcze tryb życia, chwalił się publicznie przygodami miłosnymi, tak że wzajemne pożycie z nim nie mogło należeć do najlepszych.

Oskarżam

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który stwierdził, że przeciętny człowiek popełnił przeciętną zbrodnię i że należy go ukarać tak, jak się karze normalne zbrodnie.

Następnie zabrał głos przedstawiciel powództwa cywilnego, przemawiając w tym samym sensie.

Dzisiaj zrana przemawiać będzie drugi powód cywilny i obrońca oskarżonej, poczem ogłoszony będzie wyrok.

Moratorium i wódka

Program rządów demokratów amerykańskich

PARYŻ, 6.6. (PAT) — Przywódca partii demokratycznej a zarazem przyszły kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Smith oświadczył przedstawicielowi „Paris Soir”, że stronnictwo jego z chwilą gdy dojdzie do władzy zaproponuje 20-letnie moratorium dla długów zagranicznych oraz anulowanie dłużnikom zagranicznym 25 proc. wartości zakupionych w

Stanach Zjednoczonych towarów. Uważa on bowiem, że lepiej jest zastosować taką metodę, aniżeli poprzestać na wzajemnym upewnianiu się o niemożności płacenia. W kwestii prohibicji wypowiada się Smith za polityką „realistyczną”.

Włóścianie tracą miliony dolarów nie mogąc sprzedać zboża na wyrob alkoholu, robotnicy zatrudnieni w tej gałęzi przemysłu są obecnie bez pracy. Są to miljarde dolarów, któreby mogły wpłynąć do kas skarbowych państwa. Zadaniem demokratów z chwilą dośnięcia ich do władzy będzie zmiana tej

sytuacji, która dla Stanów Zjednoczonych jest pod każdym względem prawdziwą raną.

Do zwalczania kryzysu gospodarczego i finansowego, jaki Stany Zjednoczone obecnie przechodzą, Smith wskazuje dwojaki sposób: przede wszystkim współpraca wszystkich państw w polityce międzynarodowej, zmierzającej do przywrócenia zaufania oraz emisje obligacji, celem sfinansowania robót publicznych, co dałoby wg. Smitha podwójne rezultaty: zatrudnienie bezrobotnych oraz uruchomienie pieniędzy tezauryzowanych.

Odcięte ręce kobiece

otrzymał w paczce ambasador francuski w Berlinie

BERLIN, 6.6. (PAT) — Portjerowi ambasady francuskiej w Berlinie wręczył dziś nieznaną osobnik list wraz z paczką, owiniętą w niebieski papier i zaadresowaną na nazwisko ambasadora francuskiego p. Francois Ponceta. Gdy sekretarz osobisty ambasadora przystąpił do rozwijania pakietu, okazało się, że zawiera on dwie odcięte ręce kobiece. Na jednym z palców znajdowała się podwójna obrączka wdowa.

Wypadek ten wywołał w ambasadzie niezwykle przykre wrażenie. Natychmiast zawiadomiono o tem policję kryminalną, która przystąpiła do ambasady kilku urzędników

celem przejęcia krwawego pakietu. Według przypuszczeń oddawcą pakietu był 25-letni rolnik Ludwik Schoeff z Lubeki, który zamordował przed kilku dniami swą 60-letnią matkę, odcinając jej przytem ręce. Podejrzewają, że Schoeff jest umysłowo chory. W liście dołączonym do pakietu wymienione było jego nazwisko.

Delegacja polska na konferencji w Lozannie

WARSZAWA, 6.6. (PAT) —

P. minister spraw zagranicznych Zaleski mianowany został pierwszym delegatem rządu polskiego na konferencję reparacyjną, rozpoczynającą się w dniu 16 b. m. w Lozannie. Drugim delegatem mianowany został min. dr. Mrozowski. Ponadto w skład delegacji mają wejść: radca ambasady polskiej w Paryżu Milstein, szef gabinetu ministra spr. zagr. min. Szumłakowski, naczelnik wydziału zachodniego w m. sp. z. Lipski, oraz zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu dr. Jerzy Nowak.

Nowy rząd w Rumunii

BUKARESZT, 6.6. (PAT) — Vaida Voevod utworzył gabinet. Gabinet Vaida Voevod ukonstytuował się jak następuje: Prezes rady ministrów i minister spraw wewn. Vaida Voevod, finansy — Mironescu, obrona narodowa — gen. Stefanescu, sprawiedliwość — Potarca, przemysłu i handel — Lugosiannu. Nowi członkowie rządu złożyli już przysięgę.

Matuszka będzie wydany Węgrom

BUDAPESZT, 6.6. (PAT) — Dzienniki donoszą, iż zamachowiec Matuszka będzie wydany Węgrom przez Austrię bez względu na wynik jego procesu w Wiedniu

Nie rzucił bomby na Mussoliniego

bo bał się zabić króla lub królową

RZYM, 6.6. (PAT) — Aresztowany w dniu 4 b. m. w okolicy Placu Wenecji Sbardelotto został przesłuchany przez władze śledcze. Z przesłuchania tego wynika, że Sbardelotto powziął już dawno swój zbrodniczy zamiar dokonania zamachu na Mussoliniego. W porozumieniu z grupą emigrantów antyfaszystów

Belgii i Francji, którzy dostarczyli mu bomb, rewolweru, fałszywego paszportu szwajcarskiego oraz pieniędzy, Sbardelotto przybył na terytorium włoskie w pierwszych dniach czerwca przez Brenner; zaopatrzone w fałszywy paszport na nazwisko Gallini Angeli udał się on naprzód do Civita Vecchia a stamtąd do Tivoli, wreszcie 4 czer

wca przybył do Rzymu, gdzie tego samego dnia został aresztowany.

RZYM, 6.5. — Odbyło się drugie przesłuchanie Angelo Sbardelotto. Zagadnięty, dlaczego nie rzucił bomby, choć stał w pobliżu Mussoliniego, zamachowiec odparł:

— Nie mogłem tego uczynić, gdyż lękałem się, aby wybuch nie zabił króla i królowej

Wiadomości bieżące

Ferje w szkołach 22 czerwca

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego wydało zarządzenie, by rozdanie świadectw w szkołach średnich i ogólnokształcących nastąpiło już w dniu 22 b. m. Następny okres od 22 do 27 b. m. ma być użyty na przeprowadzenie egzaminów wstępnych. W każdym razie zajęcia szkolne mają być ukończone najpóźniej do dnia 27 b. m. (b)

Delegaci Łodzi powrócili z Londynu

W dniu onegdajszym powrócili do Łodzi z trzytygodniowego pobytu w Anglii pp. wiceprezydent Stanisław Rapalski i wiceprezes rady miejskiej Kazimierz Hartman.

Jak wiadomo, p. wiceprezydent Rapalski i mec. Hartman brali udział, z ramienia samorządu łódzkiego, w międzynarodowym zjeździe związku miast w Londynie.

Pan wiceprezydent Rapalski objął w dniu wczorajszym urzędowanie w magistracie.

Sesja regulacyjna rady miejskiej

Jutro i pojutrze, dnia 8 i 9-go b. m. odbędą się dwa kolejne posiedzenia plenium rady miejskiej, poświęcone planowi regulacyjnemu m. Łodzi.

Na porządku dziennym sesji regulacyjnej znajduje się sprawa rozpatrzenia zastrzeżeń władz i protestów osób zainteresowanych, zgłoszonych w okresie, kiedy plan zabudowania naszego miasta wyłożony był do publicznego wglądu.

Rada miejska po rozpatrzeniu licznych rekursów, badanych specjalnie przez komisję, dokona szeregu zmian w ogólnym planie regulacyjnym.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Amburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 95).

Zatarg w przemyśle zaostrza się

Inspekcja pracy nie zwoła konferencji włóknianarzy z przemysłowcami

Sprawa zawarcia nowej umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym komplikuje się coraz bardziej. Organizacje robotnicze skierowały list do okręgowego inspektoratu pracy z prośbą zwołania konferencji z przedstawicielami przemysłu zreszowanego i niezreszowanego. W myśl treści tego pisma konferencja miała być zwołana najdalej do dnia 8 b. m., a więc do dnia jutrzejszego.

Okręgowy inspektor pracy, Wojtkiewicz nawiązał ścisły kontakt z ministerstwem pracy i opieki społecznej, któremu doniósł o przebiegu zatargu, powstałego na tle wypowiedzenia umowy zbiorowej, zawartej między związkami zawodowymi, a organizacjami przemysłowcami w 1928 roku.

Jak się dowiadujemy, w międzyczasie władze centralne w Warszawie odbyły szereg konferencji z okręgowym inspektorem pracy. Na konferencjach tych badano szczegółowo położenie na łódzkim rynku pracy, skalę zarobków, sytuację przemysłu włókienniczego oraz możliwości zawarcia umowy. W rezultacie konferencji ministerjalnych postanowiono chwilowo w zatargu łódzkim nie ingerować.

W związku z tem inspektor

Ludzie, cierpiący na zaparcie stoła i złączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicia serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej "Franciszka-Józefa" zrana i na wieczór. Żądać w aptekach i drogerjach.

pracy III okręgu wystosował w dniu wczorajszym do klasowego związku włóknianarzy, do związku chadeckiego i związku „Praca” pisma, w których komunikuje, że po porozumieniu się z władzami centralnymi i z przemysłowcami nie może w obecnym momencie zwołać konferencji.

Pismo to ma brzmienie następujące:

„Ponieważ w wyniku rozmów, przeprowadzonych z organizacjami przemysłowców do szedłem do przekonania, że zwołanie wspólnej konferencji dla omówienia sprawy przywrócenia umowy zbiorowej z dnia 22 października 1928 roku w obecnej sytuacji jest bezcelowe, zmuszony jestem w odpowiedzi na pismo związku z dnia 22 maja r. b. ograniczyć się jedynie do oświadczenia, że inspekcja pracy dołoży wszelkich starań, aby poszczególne zakłady pracy, które były objęte tą umową, nie dokonały żadnych zmian, pogarszających obecne warunki pracy.

Z chwilą zarysowania się możliwości zwołania wspólnej konferencji z przemysłowcami, która raby doprowadziła do osiągnięcia pozytywnych wyników — takąową niezwłocznie zorganizuję”.

Zatarg w „Hortensji” ostatecznie został zlikwidowany

Długotrwały strejk włoski w piotrkowskiej hucie szkła „Hortensji” i istniejący w następstwie antagonizm między przyjętymi do pracy robotnikami, a zarządem firmy, został ostatecznie zlikwidowany.

Według otrzymanych ze związków robotniczych informacji obecnie administracja firmy wprowadziła poważne zmiany w usytuowaniu robotników. Przedewszystkiem

Pismo to wywołało ołbrzymie wrażenie wśród włóknianarzy łódzkich. Również związki zawodowe zostały zaskoczone takim obrotem sprawy. Nikt nie przypuszczał, że inspekcja pracy nie zwoła konferencji.

Wieść o tem, że inspektorat pracy nie będzie ingerował w obecnym zatargu, skłoniła związki robotnicze do natychmiastowego zwołania narad międzyzwiązkowych, celem omówienia wytworzonej sytuacji.

W dniu jutrzejszym odbędą się niemal we wszystkich organizacjach włóknianarzy zebrań rad delegatów, zaś w związku klasowym obradować będzie komitet wykonawczy. Na zebraniach tych omówiona zostanie dokładnie obecna sytuacja oraz szczegóły dalszych taktycznych posunięć w walce o umowę. W szczególności organizacje robotnicze zastanowią się nad możliwościami ogłoszenia strajku powszechnego w polskim przemyśle włókienniczym. Decyzję w tym względzie powziąć ma egzekutywa. Dopiero po tych naradach zbiorą się na wspólnej konferencji reprezentanci wszystkich związków włókienniczych dla przesądzenia losów dalszej akcji i skoordynowania wszelkich przygotowań do dalszej zaciętej walki.

Nikt nie ponosi winy za katastrofę przy ulicy Piotrkowskiej 238

W styczniu 1931 r. inż. Józef Piaskowski, na żądanie Władysława Rymakiewicza, podpisał projekt przebudowy oficyny przy ul. Piotrkowskiej 238, z równoczesną rozbiórką kilku ścian. Po zatwierdzeniu tego projektu przez inspekcję budowlaną przystąpiono do rozbiórki jednej ściany.

W czasie rozbiórki blok ściany runął na sąsiedni budynek, mieszczący zakład galwanizacyjny i pod gruzami rozwalonej ściany poniósł śmierć Abram Eisner, przybyły do zakładu galwanizacyjnego dla załatwienia pewnych zamówień. Ponadto ranny został pracownik galwanizacyjny, Jan Michalski.

Dochodzenie, przeprowadzone po katastrofie, ujawniło, że kierownikiem i nadzorcą robót był inż. Piaskowski, który do pomocy przyjął mistrza murarskiego, Antoniego Wiśniewskiego. Dalej ustalono, że Wiśniewski wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi ukarany został 5 miesięcznym więzieniem za legitymowanie się sfałszowanym dowodem mistrza ciesielskiego.

Rymakiewicz ze względów oszczędnościowych przyjął dwóch niewykwalifikowanych robotników do rozbiórki, którzy prowadzili ją w ten sposób, że zrobili wyłom u dołu i by przyspieszyć pracę przewrócili całą ścianę jednocześnie.

Inż. Piaskowskiego i Wiśniewskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej, jako winnych spowodowania śmierci Eisnera.

Na rozprawie w sądzie okręgowym nie przyznali się do winy, wyjaśniając, że nie brali czynnego udziału w rozbiórce.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego 45-letni Józef Piaskowski i 47-letni Antoni Wiśniewski zostali uniewinnieni. (a)

DZIŚ

jeszcze proszę zażądać bezpłatnych zajmujących cenników prezerwatyw, kosmetyki, brzytwy, nożyków do golenia i t. p.

Wysyła natychmiast

Perfumeria Federa
Lwów, Sykstuska 7/B

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 41

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— To jedna afera, baronowo. Ale tu idzie o morderstwo. U zamordowanego znaleziona została owa notatka, o której mówiłem. Co miał do czynienia szpieg z pułkownikiem sztabu generalnego? Może właśnie na tej drodze czyn ten zostanie wyjaśniony. Przecież jest możliwe, że nasze przypuszczenie, iż morderstwo ma podłoże romantyczne, okaże się fałszywe. Może szło tu o usunięcie człowieka, który wiedział zbyt wiele o innym człowieku. Jest ogromnie ważne, aby dać możność pułkownikowi usunięcia od jego osoby najbliższego śladu podejrzenia. Musi to pani sama przyznać, baronowo. W jego interesie, zarówno jak w swym własnym powinna pani z całą bez-

względnością złożyć wszystkie zeznania.

— Jeżeli pana dobrze rozumiem, wszystko co mi pan powiedział, skierowuje ostrze podejrzeń przeciwko Frankowi. Powtarzam panu jeszcze raz: on jest absolutnie niewinny. Jeżeli ja wnieśliłam się w tę sprawę, uczyniłam to nie ze strachu o niego, lecz z obawy o szczęście moje życie. Mój Boże! Czy nie chce pan tego zrozumieć?

— Pani wybacz. Mogę zrozumieć, że ze względu na swego narzeczonego i swą rodzinę chciała pani, co prawda w dość dziwny sposób, załatwić całą sprawę. Ale wobec tego nie mogę zrozumieć, dlaczego nie mówi mi pani w najprostszym sposób: otrzymałam papiery od tego i tego.

Baronowa zastanawiała się.

— Niech mi pan da kwadrans do namysłu.

— Jeżeli przez ten czas będzie pani tolerowała opiekę jednego z moich urzędników, bardzo chętnie.

— A więc traktuje mnie pan, jako aresztowaną?

Radca uczynił gest ubolewania i odpowiedział jedynie:

— Czy chce pani tu pozostać sama, czy wrócić do przedziału?

— Do przedziału.

Koło wagonu stał pułkownik Fernkor, który zaczynał się już nie cierpliwić.

— Ale to długo trwało! Czy depeszowałaś już do domu, że przyjeżdżasz?

— Nie, właśnie chcę teraz załatwić.

Weszła szybko do wagonu. Pułkownik, który chciał pójść za nią, został zatrzymany przez Wurza.

— Przepraszam na chwileczkę. Czy miał pan pod opieką papiery rodzinne baronowej w Berlinie?

— Nie. Zostały mi one przyniesione przed dwoma dniami.

— Czy można wiedzieć przez kogo?

— Posłaniec przyniósł mi pakiet z listem. Czekaj pan, muszę go jeszcze mieć przy sobie.

Pułkownik wyciągnął szarą kopertę, na której adres napisany był na maszynie. W kopercie była kartka z następującym napisem:

„Proszę, przechowaj starannie tę teczkę. Zawiera ona ważne dokumenty rodzinne. Nie dawaj jej nikomu, oprócz mnie samej. Wkrótce usłyszysz znowu o mnie”.

Radca czytał właśnie uważnie otrzymany list, kiedy Marietta, pokojówka baronowej podeszła do pułkownika:

— Pani baronowa kazała zapytać, czy pan pułkownik również chce wysłać jakąś depeszę?

— Nie, dziękuję.

Pokojówka pośpieszyła do okienka z blankietem telegraficznym w dłoni Baronowa ukazała się w oknie wagonu i skinęła na Wurza. Kiedy radca wszedł do przedziału, baronowa spojrzała nań spokojnie i zapytała:

— Czy wystarczy panu, jeżeli się zobowiąże wymienić panu to nazwisko zanim opuścisz pociąg?

— Zanim pani i pułkownik opuści pociąg.

— Tak, my oboje. Czy nie zechce pan mieć jeszcze tyle cierpliwości?

— Tak, baronowo, Niech pani

jednak nie zapomina, że jeśli nie udzieli mi pani wyjaśnień, w chwili, gdy staniemy w Berlinie, będę musiał postępować z całą bezwzględnością.

Pociąg ruszył dalej. Baronowa siedziała zamyślona i była coraz bardziej małomówna. Zbliżyli się do Berlina. Pasażerowie szykowali już rzeczy. Podczas gdy pułkownik był zajęty walizkami swoimi i baronowej, Meta szepnęła do Wurza.

— Wyjdz pan ze mną na korytarz.

Baronowa wyszła, a Wurza za nią. Stanęli koło okna, a radca zapytał:

— Czy chce pani teraz dotrzymać swego przyrzeczenia?

— Tak.

— A więc od kogo ma pani papiery?

— Papiery mam — — — od hrabiego Alberta Heynen.

— Od hrabiego Alberta Heynen?

— Od siostrzeńca generała Holma?

— Tak, od niego.

— A skąd on je wziął?

— Zakradł się owego wieczora, gdy było przyjęcie u wuja, do jego gabinetu i skradł papiery.

(d. c. n.)

Tramwaj okólny Rozszerzona linja w Łodzi

W najbliższych dniach dyrekcja tramwajów obradować będzie nad pismem magistratu w sprawie rozszerzenia ruchu tramwajowego i wprowadzenia nowej linii okólnej na wzór innych miast.

Plan przedstawiony przez magistrat, realizowany będzie stopniowo, poczynając od przyszłego roku, gdyż w roku bieżącym przewidywane jest tylko ułożenie linii na ul. Kilińskiego od Narutowicza do Przejazdu. (b)

Asfalt na Piotrkowskiej będzie gruntownie naprawiony

Wczoraj przystąpiono na ulicy Piotrkowskiej do naprawy jezdni asfaltowej na całej długości ulicy. Tym razem naprawa ma być gruntowna, gdyż dotychczasowe „poprawki” wytrzymały tylko kilkanaście dni, poczem znów tworzyły się wyrwy, utrudniające komunikację kołową. (b)

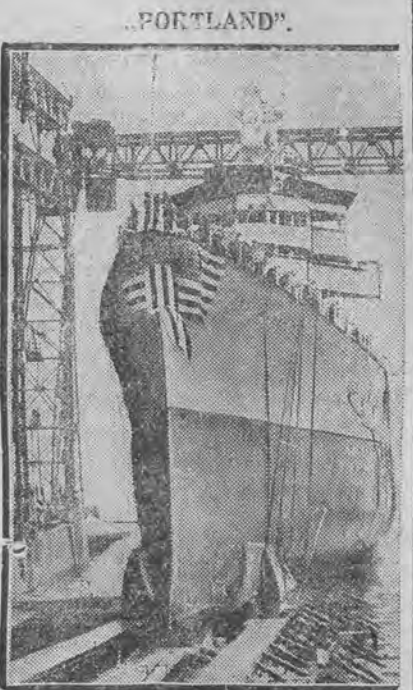
KONSUM DLA WYJEZDZAJĄCYCH NA WYWCZASY LETNIE.

Już wkrótce tysiące łodzianek i łodzian rozkoszować się będzie na letniskach, w zdrojowiskach, nad morzem, czy też w górach. To też jedyny w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) zaopatrzył się obficie w wszelkiego rodzaju tkaniny letnie, towary białe, gładkie i kolorowe na sukienki, bluzeczki, szlafroki, penjany, pyjamy i t. p. oraz w wileki wybór kostjumów kąpielowych zarówno dla pań, panów, jak i dzieci.

Wyjątkowy zachwyt kupujących wzbudza bielizna damska i męska po niebywale niskich cenach. Konsum poleca także wygodne leżaki, oraz fotele składane amerykańskie. Nie dziw więc, że liczne rzesze łodzian tłoczą się poprostu w pięknych salach Konsumu, by po najniższych cenach skutecznie wszystkie zakupy na zbliżający się sezon urlopowy.

6 proc. odsetek za zwłokę winna pobierać kasa chorych

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia r. b., ogłoszonym 13 maja t. b. Najwyższy Trybunał Administracyjny



Jeden z piętnastu krążowników amerykańskich, przewidzianych w programie rozbudowy floty z roku 1929, został obecnie spuszczonej na wodę.

Falszerze 5-złotówek ujęci!

Obfity plon rewizji w potajemnej fabryce

Dnia 4 czerwca r. b. władze śledcze wpadły na trop szajki złodziejskiej, która grasując na terenie Chojen, zajmowała się kolportowaniem fałszywych 5-złotówek.

W związku z tem, władze śledcze aresztowały bandę, w skład której wchodził: Ignacy Augustyniak, Henryk Woźniak, Adam Bednarek, Hugon Kisler. Równocześnie władze aresztowały pasera i głównego dostawcę fałszywych 5-złotówek, niejakiego Mikołaja Wietrowa. — Władze śledcze, po zebraniu materiału, wdrożyły dochodzenie i rozpoczęły poszukiwania za miejscem fabrykacji 5-złotówek. Dociekania doprowadziły wreszcie do likwidacji szajki. Policja ustaliła, że Mikołaj Wietrow przebywał dość często w towarzystwie Stanisława Kaczyńskiego (Franciszkańska 75). Zarządzono tedy obserwację nad Kaczyńskim. Stwierdzono, że jest on częstym gościem w mieszkaniu Marji Tymowskiej (Zielna 25). Wizyty

te z reguły następowały po konferencjach z różnymi podejrzanymi osobnikami.

Wczoraj w nocy, policja przez prowadziła rewizję w mieszkaniu Tymowskiej. Gdy funkcjonariusze policji zapukali do drzwi, zastali mieszkanie zamknięte. Mimo głośniego pukania nie otwierano, choć z wewnątrz dochodził szmer gorączkowo pracujących ludzi. Po wyważeniu drzwi, zastano Tymowską oraz dwóch innych osobników, skrzętnie ukrywających jakieś przedmioty.

Rewizja dała nadspodziewane rezultaty. W mieszkaniu Tymowskiej urządzona była fabryka pięciozłotówek. Fabrykację prowadził Józef Lewandowski (bez stałego miejsca zamieszkania) i Aleksander Łukasiewicz (Brzezińska 87).

Obaj falszerze zajęci byli właśnie przygotowaniem nowego transportu monet. Policja odnalazła w sienniku i w komo- dzie ukryte fałszyki w lic-

bie 90 sztuk, kilka sztab metalu, formy do odlewu pięciozłotówek, tygiel, płyny, pilniki i inne utensylja.

W czasie osobistej rewizji przy każdym z falszerzy znaleziono kilka monet fałszywych.

Równocześnie policja zarządziła poszukiwania za Kaczyńskim. Kolportera ujęto w mieszkaniu przyjaciela jego Wojciecha Szklarka (Franciszkańska 66) który również trudnił się kolportowaniem monet. W mieszkaniu Szklarka znaleziono 42 sztuki fałszyków pięciozłotowych. Obu zatrzymano. Następnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Kaczyńskiego (Franciszkańska nr. 7), gdzie znaleziono kilkadziesiąt sztuk fałszyków.

Wszystkich falszerzy i kolporterów: Tymowską, Lewandowskiego, Łukasiewicza, Kaczyńskiego i Szklarka aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (a)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i w środę „Azef”. W roli tytułowej J. Winawer.

WYSTĘPY BANDY.

Wkrótce rozpoczyna swę występy najbardziej popularny teatrzyk stołeczny Banda — Kabaret komików. Ze względu na nazwiska: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, F. Jarossy, W. Dan, A. Dymśa, I. Ławiński K. Tom, zapowiedź występów Bandy wywołała sensację.

TEATR LETNI.

Publiczność oklaskuje komedję „Błędny bokser”.

OSTATNI KONCERT M. ORLESKIEJ.

Wobec olbrzymiego sukcesu odniesionego przez świętą artystkę Wileńską Trupy, p. M. Orleską, na wieczorne recytacji w radzie miejskiej, koncert żywego słowa powtórzony zostanie na poranku w teatrze Scala w piątek, dn. 10 bm. o godz. 12 w poł.

Występ taneczny szkoły Haliny Krukowskiej

Zamiast pokazu lekcji z dziećmi, która powinna pozostać za kulisami szkoły, wołała p. Halina Krukowska przedstawić swą drużynę maluczkich przy gotowej pracy, będącej wynikiem i dorobkiem jej pedagogicznych zabiegów. Trzeba przyznać, że w „Podróży naokoła świata” wykazała kierowniczką szkoły wiele pomysłowości, dając dzieciom duże pole do wykazania poczucia rytmu, panowania nad sobą i szybkiego orjentowania się, co jest główną tendencją przy konstruowaniu tego rodzaju fantastycznych obrazków. Pomysł, co prawda, nie nowy. Widzieliśmy podobny „Sen dwojga dzieci” (biorących udział w zabawie swych własnych lalek) na jednym z popisów tejże szkoły. Tym razem roztoczyła p. Krukowska swą fantazję na szerszej kanwie, dając możność wykazania wielostronnego uzdolnienia niektórych jednostek, stawiających dość śmiało już kroki na deskach scenicznych. Nastąpiła przerwa. Dla nadania bardziej uroczystego charakteru sensacyjnemu wydarzeniu, jakim dla każdej uczelni jest wydanie absolwentów, p. Krukowska wręczyła pierwszy dyplom pani E. Szmojsównie, wyróżniając jeszcze specjalnie uzdolnione uczennice klasy zawodowej w osobach p. Halberstadtówny, H. Weidemeierówny i E. Silbersteinówny, które otrzymały pół-dyplomy. Wszystkie odznaczyły się produkcjami swemi w drugiej części programu. Nie wdając się w szczegółową analizę popisów, nie nadając się do pisma niespecjalnego, zaznaczą ogólnie, że te uczennice usprawiedliwiły w zupełności ich wyróżnienie przez radę szkolną i komisję egzaminacyjną. Na czoło wysunęła się ponownie, jak i w popisie roku ubiegłego, Halberstadtówna („Tango”) dzieląc się wraz ze swoją kierowniczką („Etiu

da” Skrabajna) szczerze zasłużonym tryumfem za zmysł kompozycyjny i subtelne poczucie linii.

Część trzecia należała do tych, które decydują o całości i w istocie wywarła efekt niezwykły. To był cykl taneczny, w którym „Grateczowych barw” wytworzyła piękna girlandę, apoteozując taniec i wieńcząc ten ze wszech miar udany popis.

Tła muzycznego dostarczyli: w pierwszej części p. Helena Konowa a w następnych p. Miecz. Gomółka. F. Halpern.

Strejk w łódzkiej fabryce na scenie teatru w Moskwie

W teatrach moskiewskich została wystawiona nowa sztuka p. t. „Baban”, literata polskiego Witolda Wandurskiego, łodzianina.

W prologu tej sztuki przedstawiono scenę po przewrocie majowym 1926 r., rozgrywającą się na Placu Marsz. Piłsudskiego w Warszawie. Jeden z aktorów ucharakteryzowany za gen. Góreckiego, składa raport o przewrocie majowym przed pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego.

W ciągu kilku aktów przedstawiony jest przebieg strejku w jednej z fabryk włókienniczych w Łodzi. Na scenie odbywa się posiedzenie łódzkiego komitetu komunistycznej partji Polski i sekcji woj-

CASINO

Kochanka z Tahiti
W roli gł. Conchita Montenegro
Reżyserja Van Dyke'a

GRAND-KINO

Na Dworze Króla
Artura
Rewel. przeróbka satyry
MARKA TWAINA

LUNA

Złota Maska
Film pp. powieści
Edg. WALLACE

PALACE

Oskarżona
100-proc. dźwięk. franc.

SPLENDID

Niewinna Grzesznica
Dramat obyczajowy z udz.
JOAN CRAWFORD
i CLARKE GABLE

Początek w powyższych kinach o g. 4-ej

Pobór

rocznika 1911

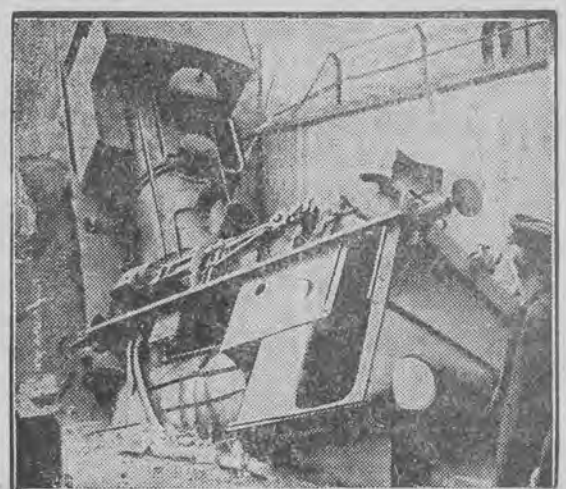
Dziś powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter P. S.

Przed komisją poborową nr. 2 powinni się stawić zamieszkali na terenie 10 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter L, Ł, M, N, S, Sz, Sch, Ś, U.

Przed komisją poborową nr. 3 powinni się stawić zamieszkali na terenie I komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do N.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

SALTO MORTALE LOKOMOTYWY



Na stacji Bochum pociąg towarowy wjechał na lokomotywę, poczem oba parowozy spadły z wysokości siedmiu metrów, układając się w „malowniczą” grupę.

Masowe kradzieże w szkołach

Po serji kradzieży w kościołach w powiecie łódzkim, banda złodziei okrada obecnie szkoły, korzystając z niedostatecznego nadzoru i prymitywnych zamków.

Ostatnio okradziono szkoły w Tuszyńcu, w Rudzie Pabjanickiej, szkołę handlową w Zgierzu, a onegdaj złodzieje dostali się do lokalu szkoły powszechnej w Zgierzu, gdzie skradli cały szereg przedmiotów. (b)

Teatr „SCALA”

8 wiecz. Nieodwołalnie poraz ostatni! 10 wiecz. Dziś, we wtorek dla tych wszystkich, którzy odeszli od kasy bez biletów jeszcze jeden dzień sensacji rewjowej p. t.

„Sad nad Warszawą”

Przedprzedaż biletów w kasach „Scali” od 11—2 i od 4.30 po poł.

Na krótkiej fali

najsłabsza stacja nadawcza słyszana jest w odległości tysięcy km.

Fale krótkie radiowe, są to fale o długości poniżej 10 mtr. Fale te oddane zostały do użytku radioamatorskiego, to znaczy, że na falach tej długości może nadawać każdy, kto posiada odpowiednie kwalifikacje. Dzięki tak dużej swobodzie nadawanie amatorskie na falach krótkich przetrzymało się niezmiernie szybko w szlachetny sport, zyskujący sobie coraz większą liczbę zwolenników. Krótkofalowcy całego świata przestęgują się wzajemnie w osiąganiu połączeń i rozmów na coraz większe odległości, opasując już kulę ziemską. Pokonywanie tak wielkich przestrzeni za pomocą stacji nadawczych o bardzo małej mocy jest możliwe dzięki własnościom fal krótkich, jakich nie posiadają zupełnie fale długie (powyżej 1000 metrów) fale średnie zaś (od 200 do 1000 metrów) posiadają w stopniu bardzo nieznaczny.

Własności fal krótkich polegają na tem, że im fala promieniowania przez nadajnik radiowy jest krótsza, to znaczy, im większa częstotliwość (ilość drgań na sekundę) promieniuje antena nadawcza, tem bardziej promieniuje ona w górę, a tem mniej wzdłuż powierzchni ziemi. I odwrotnie. Im fala jest dłuższa, tem silniejsze jest promieniowanie o kierunku przyziemnym. Dlatego naprzykład stacja raszyńska nadająca na fali 1411,8 mtr. posiada tak wielki zasięg detektorowy. Gdyby stacja ta nadawała na fali krótkiej, np. 14 mtr. to zasięg jej detektorowy mógłby mieć zupełnie inny charakter: można byłoby prawdopodobnie odebrać tę stację w odległości do kilku zaledwie kilometrów, poczem w miarę oddalania od stacji nastąpiłaby strefa martwa, gdzie odbiór byłby bardzo słaby, albo zgoła niemożliwy i dopiero w odległości kilku tysięcy kilometrów od Raszyna dałby się słyszeć doskonały odbiór detektorowy tej stacji, wtedy bowiem fala raszyńska biegłaby w górę, odbijałaby się od górnych warstw atmosfery ziemskiej i powracałaby na ziemię dopiero w odległości kilku tysięcy kilometrów od Raszyna.

Dzięki takiej własności fal krótkich, stacja o małej mocy, nie przepracujac kilka, albo kilkudziesięciu watów, bywa słyszana bardzo dobrze np. w Australji, ale zato może nie być słyszana w odległości kilkudziesięciu kilometrów.

Od tej zasady zdarzają się oczywiście wyjątki, polegające na tem, że fala może odbić się od górnej warstwy atmosfery zwanej warstwą Heavisida pod takim kątem, że będzie słyszana niedaleko. Zdarza się także, że słyszemy stację rwa dopiero, kiedy jej fala obiegła już dookoła kulę ziemską. Poza to na krótsze odległości daje się również słyszeć promieniowanie przyziemne.

W Polsce sport krótkofalowy rozwija się powoli, ze względu na ogólne niewielkie przygotowanie techniczne społeczeństwa, które na ogół mniej się interesuje zasadą działania jakiegos przyrządu, niż wynikami jego działania. Stoimy zatem nieco w tyle za państwami Zachodu, a szczególnie Ameryki. Zato przygotowanie techniczne naszych krótkofalowców jest bardzo dobre, stacje polskie mają piękny ton, stabilizowane fale i są dzięki temu poszukiwane przez radioamatorów innych części świata. Krótkofalowcy nasi mają ogromne ilości t. zw. kart QSL (listownych potwierdzeń rozmów telegraficznych).

Ruch krótkofalowy został ujęty w normy organizacyjne i znajduje się pod opieką władz wojskowych, czuwających nad należytym rozwojem tego sportu, ze względu na wielkie jego znaczenie dla przysposobienia wojskowego. Organizacja

krótkofalowców spoczywa w rękach Polskiego Związku Krótkofalowców, który dzieli się na okręgi posiadające władze miejscowe: każdy posiadacz nadawczej radiostacji krótkofalowej musi należeć do związku, bowiem od opinji zarządu zależy otrzymanie zezwolenia na posiadanie radiostacji. Zezwolenia takie wydaje dyrekcja Poczty i Telegrafów, na terenie której dany krótkofalowiec mieszka. Zezwolenie dotyczy wyłącznie nadawania, na odbiór bowiem rozmów i produkcji radiowych krótkofalowych ważne jest zwykle zezwolenie wydawane przez urzędy pocztowe dla odbiorników radijofonicznych.

Zarząd główny Polskiego Związku Krótkofalowców posiada własną siedzibę w Warszawie, przy ul. Śniadeckich 23, gdzie zamieszkuje krótkofalowa stacja, rozporządzająca dość dużą mocą nadawczą, bo około 50 watów (w antenie około 20 watów). Stacja zbudowana według najnowszych zdobyczy techniki radiowej na fali 42,66 mtr., stałość fali jest zapewniona przy pomocy stabilizatora kwarcowego. Stacja może nadawać sygnały Morse'a i produkcje mówione lub muzyczne, czyli, mówiąc językiem technicznym, może

nadawać fale ciągłą i modulowaną. (Modulacja systemu Schaffera).

Prezsem Polskiego Związku Krótkofalowców jest dowódca pułku radio-telegraficznego, ppłk. inż. Z. Karaffa-Kreuterkraft, dzięki któremu sport krótkofalowy wkracza na drogę swobodnego rozwoju i prący z myślą o wykorzystaniu wysiłków krótkofalowców dla ewentualnej obrony państwa.

W. Frenkiel.

Mieszkanie

4-pokojowe, słoneczne, obszerne, ciepłe, z wygodami do odstąpienia. Wiadomość: ul. Mielczarskiego Nr. 24, m. 5, tel. 163-50.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
7,25 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi
8,05 do Andrzejowa.
8,35 do Kuluszek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
9,35 do Kuluszek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
10,45 do Kuluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
13,05 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
14,00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
14,50 do Skarżyska bezpośredni.
15,40 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
16,20 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
16,55 do Kuluszek z połączeniem do Katowic.
18,00 do Kuluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
19,20 do Warszawy przez Kuluszki, bezpośredni.
19,45 do Kuluszek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
20,30 do Kuluszek w dni robocze
21,15 do Kuluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
22,30 do Kuluszek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0,48 z Kuluszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
0,05 z Kuluszek (połączenie z Katowicami).
6,10 z Kuluszek (pociąg roboczy).
7,00 z Kuluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpśrednie wagony do Krynicy).
7,30 z Kuluszek (pociąg roboczy).
7,50 z Kuluszek (pociąg roboczy).

8,12 z Kuluszek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
8,59 z Andrzejowa.
9,46 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
12,45 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
15,29 z Kuluszek.
16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kuluszki).
17,15 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
20,10 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
21,25 z Kuluszek w dni robocze.
22,00 z Kuluszek w dni robocze.
22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
23,18 z Kuluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0,53 do Kuluszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
1,25 do Poznania przez Kutno.
1,25 do Gdańska i Gdyni.
1,25 do Kutna.
2,10 do Krotoszyna (połączenie z Berlinem).
4,32 do Warszawy. 1. X. 1932 r.)
7,28 do Warszawy
8,05 do Kuluszek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
9,00 do Gdańska i Gdyni.
9,00 do Kutna.
9,35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
10,15 do Głowna.
12,07 do Poznania przez Kalisz.
12,38 do Warszawy.
13,00 do Torunia.
13,00 do Poznania.
13,00 do Gdańska i Gdyni.
13,00 bezpośredni do Ciecchocinka
13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania).
15,20 do Gdańska i Gdyni.
15,20 do Kutna.
15,30 do Ostrowia pozn.

Co usłyszymy dziś przez radio

12,45 Płyty gramofonowe.
15,40 Płyty gramofonowe.
16,40 Odczyt sportowy pt. „Turystyka zbiorowa” — wygl. p. Józef Włodarkiewicz.

17,00 Popularny koncert symfoniczny. 1. L. Grossmann: Uwertura ukraińska „Marja”. 2. H. Meiser: Arja na sopran z chórem i orkiestrą. 3. R. Wagner — Fr. Hoffman: Obrazy muzyczne z op. „Tristan i Izolda”. 4. L. van Beethoven Scherzo z 3-ej symfonji.

18,00 „Wielki post w ojczyźnie Proroka” wygl. prof. Bohdan Rich ter.

18,20 Muzyka lekka.
19,45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

20,00 Feljton literacki p. t. „Książka jako panaceum”.

20,15 Omówienie koncertu europejskiego z Paryża.

20,30 Europejski koncert francuski (transmisja z Paryża). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Pierre Monteux i soliści. 1. H. Berlioz: Uwertura „Karnawał Rzymski”. 2. Pieśni. 3. E. Lalo: Koncert na wiolonczelę i orkiestrę. 4. P. Dukas: Poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika”. 5. V. d'Indy: Preludjum. 6. Pieśni. 7. C. Saint-Saens: Symfonia c-moll na organy i orkiestrę.

22,40 Wiadomości sportowe.
22,50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (276)
20,20 Muzyka rosyjska (Poemat symfoniczny „Noc na Łysej Górze” Mussorgskiego, Koncert fortepianowy A-moll Czerepina, Symfonia F-dur Głazunowa).

London (356)
20,00 Koncert (Warjacje na temat chorału Suka, Koncert fortepianowy G-moll Bacha, Warjacje Arenskiego, Warjacje Brahmsa, Suita „Holberg” Griega).

Manchester (480)
19,10 Tria fortepianowe: Mozarta E-dur i Mendelssohna D-moll.

Koncert symfoniczny

Dzisiaj o godz. 17,00 zespół wokalny ucz. p. A. Comte-Wilgockiej wykona przed mikrofonem warszawskim pod batutą prof. Wł. Raczkowskiego fragment dramatyczny Henryka Meisera: arję z chórem i orkiestrą z „Protesilaesa i Laodamji”, do słów St. Wyspiańskiego, Solo (Laodamje) śpiewa p. Wanda Łozińska. (r)

Koncert europejski z Paryża w radio

Dzisiaj o godz. 20,30 koncertem europejskim, transmitowanym z Paryża, dyryguje Pierre Monteux, jeden z czołowych paryskich mistrzów batuty. Koncert wiolonczelowy E. Lalo'a odegra Maurice Marechal pieśni odśpiewa tenor p. Ch. Panzera. W programie symfonicznym uwertura „Karnawał Rzymski” Berlioz'a, poemat symfoniczny p. Dukasa „Uczeń czarnoksiężnika” i symfonia z organami Saint-Saensa, trzy utwory które mają dobrze zasłużoną, szeroką popularność. Znanie są u nas i może dlatego zainteresują nas w wykonaniu francuskim, a więc „autentycznym”. Mniej znany „Prelude” z opery „Fervaal” niedawno zmarłego kompozytora V. d'Indy, pochodzi z okresu francuskiego wagneryzmu.

NOWI MATURZYŚCI.

W gimnazjum Zgromadzenia Kupeów w Łodzi w roku bieżącym otrzymali świadectwa dojrzałości następujący abiturjenci: Ciemochowski Jan, Kubiak Stanisław, Leszczyński Max, Pogonowski Leszek, Poznański Mojżesz, Smoleński Włodzimierz, Szczepański Jerzy, Trawkowski Józef, Daube Harry, Datyner Arwed, Habergrye Lucjan, Gotheil Marek, Jarmicki Jerzy, Łoś Mirosław, Merc Włodzimierz, Merin Dawid, Riesenber Izrael, Seilberberg Słomon, Tochterman Ryszard, Wieczorkiewicz Henryk, Wulfson Józef.

W dniu 24 maja b. r. zakończyły się w Gimnazjum Humanistycznym Męskim I. Kacnelsona w Łodzi egzaminy maturalne.

Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Głogowski Mojżesz Maks, Goldsztejn Majer, Grajewski Hirsz, Gutman Nusen Berysz, Hoberman Noach, Jabłoński Iechok Beer, Lewenstein Nuchim, Sieradzki Daniel Wolf, Tandetnik Józef Elimelech.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zł. 25,— na „Niedolę Dziecięcą” zamiast kwiatów na trumnę b. p. Stanisława Landaua ofiarują Bernardostwo Glass.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Dawida Wolmana zarząd tow. „Praca” ofiaruje zł. 30,— na rzecz tegoż towarzystwa.

W Łodzi brak dobrych napastników

Niezwykłe horoskopy na międzymiastowe mecze

„Dzień PZPN” nie bierze już pu- bliczności łódzkiej. Nie pomogą tu nawet najordziej interesująco ukła- dane programy spotkań — zain- teresowanie zawodami zawsze bę- dzie minimalne, bowiem czynnik lo- kalnej rywalizacji nie wchodzi obec- nie na naszym gruncie zupełnie w rachubę.

To też i mecz ŁKS ligowego z reprezentacją A-klasowych klubów nie mógł dać wiele dochodu kasie PZPN. Trybuny i galerja świeciły pustkami. Jednak niedzielne zawo- dy miały dość poważne znaczenie, był to bowiem jakby generalny przegląd sił naszej młodej genera- cji piłkarskiej.

Jak ten przegląd wypadł? I źle i dobrze. Okazuje się, że w Łodzi nie brak pomocników, obrońców i bramkarzy. Tych jeszcze posiada- my.

A napastnicy? Na to pytanie trze- ba dać negatywną odpowiedź. Nie tylko, iż dziś nie mamy dobrych napastników, lecz co gorsza, nie mamy materiału, z którego po dłuż- szej pracy dałoby się wykrzesać piłkarza na te pozycje.

Niezwykłe trudnym do rozwiąza- nia problemem dla kapitana zwią- zkowego jest obsadzenie pozycji

środkowego ataku. Gertel wypadł zupełnie blado i trzeba go było po przerwie zastąpić Antczakiem. Jest to jedyny młody napastnik, na któ- rym może kapitan związkowy p. Otto budować plany na przyszłość. Miernie spisali się łącznicy. Reno- mowani Nykel i Voigt tracił ele- mentarne piłki, gubili się w mo- mentach podbramkowych, nie pilno wali pozycji — słowem grać nie umieli, albo też nie chcieli do gry niedzielnej dołożyć więcej starań.

Jakże tu ustawić reprezentację do spotkań międzymiastowych, sko- ro wybrany przez kapitana zwią- zkowego materiał na zawody nie- dzielne, jako najwięcej obiecujący i najdalej zaawansowany, zaprezen-

tował nam tak mizerne umiejętności.

Co gorsza, skrzydłowych też nie długo zabraknie w Łodzi. Dziś po- siada ich jedynie ligowy ŁKS, resz- ta z innych klubów tymczasem nie wchodzi w rachubę. Nawet Michał- ski z Turystów przechodzi znaczny spadek formy, a gra Stolarskiego zależna jest mocno od dnia i fan- tacji tego gracza.

P. Otto znajduje się rzeczywiście w ciężkim położeniu. Rozumiemy go w zupełności. Nieładą odpowie- dzialność ciąży na nim, gdyż stoimy w obliczu szeregu spotkań mię- dzymiastowych. A grać wypadnie nam na dwa fronty, tak iż jeden ŁKS ligowy nie wystarczy.

Koniec kariery Nurmiiego

Związek fiński zawiesił króla bieżni

Ostatnio powstały pomiędzy Fiń- skim związkiem lekkoatletycznym a Nurmiem silne nieporozumienia, które uniemożliwią mistrzowi świa- ta kontynuowanie dalszej kariery sportowej.

Oto do Helsingforsu nadeszła sensacyjna wiadomość o decyzji związku lekkoatletycznego, na mo- cy której zakazano Nurmiemu star- tować podczas uroczystości sporto-

wych wyznaczonych na 7 i 8 bm. Poza tem Nurmi został wykluczony z udziału w jakichkolwiek innych imprezach sportowych na terenie Finlandji.

Zaznaczyć należy, że Nurmi na wspomnianych uroczystościach sportowych w Kronohagen zamie- rzał zaatakować swój własny re- kord światowy na dystansie 7 mil angielskich.

Najlepszy wynik w Europie

uzyskał Kusociński w biegu na 10 klm.

Na mistrzostwach lekkoatletycz- nych stolicy startował Kusociń- ski w biegu na 10 klm. i mimo zu- pełnego braku konkurencji osiągnął czas 30 min. 31,4 sek.

Jest to w roku bieżącym najlep- szy wynik w Europie i przewyższa- jący wynik Nurmiiego z przed ty- godnia o 9 sekund. Dodać należy, że czas Nurmiiego osiągnięty był po zwycięstwie z Virtanenem.

Wynik Kusocińskiego daje Polsce bardzo realne możliwości na po- myślny występ w Los Angeles, gdzie biegacz nasz startować bę- dzie napewno w dwóch konkuren- cjach, a mianowicie na 5 i 10 klm.

Czas osiągnięty przez Kusociń- skiego jest lepszy od dotychczasowe- go oficjalnego rekordu Polski. Różnica wyraża się tylko... 68 sekund.

Helena Wills mistrzynią Francji

Final gry państw rozegrają Cochet—de Stefani

(Specialna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

Na trybunach kortu central- nego Rolland - Garros zebrało się przeszło 10 tysięcy widzów, aby być świadkami wysoce e-

mocjonujących finałowych roz- grywek tenisowych o mistrzo- stwo Francji.

W grze pojedynczej pań, jak- o w pierwszym punkcie pre- gramu, spotkały się mistrzyni świata Helen Moody - Wills z francuską tenisistką Mathieu, która tylko w pierwszym secie zdołała przeciwstawić mniej lub więcej skuteczny opór.

Już w następnej grze p. Wills zabrała się poważnie do pracy i z łatwością ustaliła koń- cowy wynik 7:5, 6:1, zdobywając zaszczytny tytuł mistrzyni Francji, którego w roku ubie- głym nie bronila.

Obydwie rozgrywki półfina- łowe w grze pojedynczej pa- nów przyniosły niespodziankę. Pierwsza — to zwycięstwo wło- cha de Stefani nad znanym cze- skim tenisistą Mentzlem, dru-

ga — nadspodziewane łatwe zwycięstwo Cocheta odniesione nad rodakiem swym Marcelim Bernardem.

De Stefani pokonał Mentzla, oddając tylko jednego seta i znów wykazał nadzwyczaj do- brą formę i wysoką klasę gry. Wynik brzmi 6:3, 2:6, 7:5, 6:4.

Cochet ze swym młodym przeciwnikiem uporał się gład- ko 6:1, 6:0, 6:4. Finał rozegra- ją między sobą Cochet i de Ste- fani. Spotkanie to, wobec re- welacyjnych zwycięstw wło- cha, zapowiada się na pierwszo- rzędną sensację. Rozumie się, iż faworytem, mimo wszystko, jest Cochet.

Najbliższe mecze ligowe

Po przerwie dwutygodniowej naj- bliższa niedziela znów przyniesie nam dalsze mecze ligowe. Kalenda- rzyk przewiduje pięć spotkań, a każde z nich zapowiada się niezwy- kłe ciekawie.

Z pośród nich na pierwszy plan wysuwa się mecz w Łodzi. Do ŁKS zawita leader tabeli Legja, w Krakowie sensację wzbudza zapowiedź spotkania miejscowych konkuren- tów Cracovii z Wisłą, w Warsza- wie grać będzie Garbarnia z Polonią, do Lwowa zjeżdża poznańska Warta na mecz z Pogonią, wresz- cie drugi lwowski klub ligowy, Czarni, odwiedzi śląski Ruch.

WYŚCIGI ZE ŚMIERCIA



Podczas wyścigu na odległość 1000 mil na trasie Brookland w Anglii kierowca Leeson stracił nagle panowanie nad wozem i z szybkością 100 kilometrów uderzył w mur przydrożny. Ze szczątków rozstrząskane- go samochodu wydobyto zwłoki kierowcy.

Tragiczny wyścig

Mjr. Campbell cudem uratowany.—Henry Leeson poniósł śmierć

Podczas wyścigu automobilo- wego, odbytego w Londynie na dystansie 1.000 mil angielskich, wydarzył się znowu tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć kierowcy.

Ofiarą jego padł Anglik Hen- ry Leeson, który w momencie osiągnięcia największej szybko- ści wjechał na ogrodzenie, za- bijając się na miejscu.

Również i słynny rekordzista świata, major Campbell, padł na wyścigach tych ofiarą wy- padku. Wóz jego, pędząc z szyb- kością 170 klm. na godzinę, za- palił się.

Campbell nie stracił zimnej krwi i zdołał zahamować ma- szynę. Bezpośrednio po opu- szczeniu maszyny nastąpił wy- buch benzyny.

100 klm. wyścig ŁKM. wygrał ponownie Lisiak

W ub. niedzielę został rozegra- ny na trasie Pabjanice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka i z powrotem 100 klm. wyścig o mistrzostwo Ł. K. M. Startowało 8 kolarzy.

Zwycięzył ponownie Lisiak, w czasie 3 godz. 19 min. 29,4 sek., poprawiając swój zeszłoroczny wy- nik o 8 min. 31 sek. Drugi przybył do mety Morga, trzeci Antoniew- ski. Wszyscy bieg ukończyli.

Kary na ligowych piłkarzy

Na ostatnim posiedzeniu wy- działu gier i dyscypliny ligi ukara- ny zostali 6-miesięczną dyskwalifi- kacją doskonały kierownik napadu Legji Nawrot za pogróżki pod adre- sem sędziego na meczu Warsza- wianka — Legja.

Pozatem gracze 22 p. p. Rusi- nek i Sroczyński oraz Szaller z Le- gji otrzymali jednotygodniową dy- skwalifikację, zaś Martyna i Zwierz nagane.

Francja—Jugosła- wia 1:2

W Paryżu rozegrany został mię- dzypaństwowy mecz piłkarski po- między reprezentacją Francji a Ju- gosławji. Zwyciężyła reprezentacja Jugosławji w stosunku 2:1.

Zwycięstwo Jugosławji pokona- nej przed tygodniem przez nas w Zagrzebiu jest tylko potwierdze- niem sukcesu polskiego piłkarstwa.

Mecz w Koluszkach Pogoń—K.K.S. 3:1

Rozegrany w Koluszkach w dniu PZPN mecz piłkarski między dru- żynami Koluszkowskiego K. S. a Pogonią zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:1. Honorowy punkt zdobył K. K. S. z rzutu wol- nego. Niespodziewana porażka K. K. S. znajduje usprawiedliwienie w słabej grze bramkarza.

PTC. — BURZA 5:1 (4:0)

W dniu PZPN. odbyły się w Pa- bjanicach na boisku Kruschendera zawody piłki nożnej pomiędzy A- klasowym zespołem PTC. i B-kla- sową drużyną „Burzy” zakończone przewidywanym zwycięstwem PTC., która przez cały czas mia- ła znaczną przewagę.

MAKABI — SZTERN 9:1 (1:1)

Ostatni dzień walk

Dziś zmagają się: Oliveira, Torno, Krauzer i Westergaard

Wczoraj w przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju walk francuskich w cyrku sportowym rozegrano trzy spotkania.

Kawan w 9 min. pokonał Birken mayera. Walka eliminacyjna Torno — Westergaard, skończyła się w 23 min. zwycięstwem lepszego tech- nicznie Torna, który w ten sposób zakwalifikował się do walki fina- łowej z Oliveirą.

Najpiękniejszą walką było spot- kanie Oliveiry z Krauzerem, który przez trzy rundy był równorzęd- nym przeciwnikiem dla hiszpana. Dopiero w czwartej rundzie więk- sza rutyna Oliveiry wzięła górę. Walkę prowadzono w szybkim tempie i obfitowała w niezwykle emocjonujące momenty. W 28 min. Krauzer pada ofiarą własnej nie-

ostrożności — Oliveira kontrata- kiem z krawatu rzuca Krauzera na łopatkę.

Dziś, we wtorek, w ostatnim dniu turnieju, odbędą się dwie fina- łowe walki, które zadecydują o kolejności nagród. O prawo do pierwszej nagrody walczą: Olivei- ra i Torno, jako, że obaj mają rów- ną ilość punktów. O dalsze miejsca walczą również do rezultatu Krau- zer z Westergaardem.

Po finałowych walkach zamknię- cie turnieju, obliczenie punktów w tabeli konkursowej oraz uroczy- ste wręczenie nagród pieniężnych zwycięzcom konkursu.

I-sza nagroda wynosi 2,500 zł., II-ga — 1,750 zł., III-cia — 1000 zł., IV-ta — 750 zł.

Turniej szachowy

o mistrzostwo m. Łodzi

W ubiegłym tygodniu dokończo- no wszystkie partje przerwane w poprzednich rundach.

Zwycięzcy: Lieberman — Hirsz- bajna, Kolski — Hirszbajna, Regedziński — Grynfelda, Lieberman — Grynfelda; partja Hirszbajn — Regedziński zakończyła się nierozeg- raną. Pozatem Wróblewski rozog- rał dwie nowe partje przeciwko Regedzińskiemu oraz Liebermano- wi, z których pierwszą przegrał, dru-

gą zaś wygrał.

Stan turnieju po dziewiątej run- dzie: Regedziński 6 i pół pkt., (z 8 granych partji), Apel 6 pkt (7), inż. Kahane 5 i pół, Kolski 4 i pół, Frydman 4, Hirszbajn, Weber i Szpiro po 3 i pół, Grynfeld 3, Wró- blewski, Szestakowski i Lieber- man po 2 i pół.

Dziesiąta runda turnieju będzie rozegrana w nadchodzącą sobotę o godz. 17-ej.

Etatyzm-idjotyzmem!

Dosadna krytyka polityki interwencyjnej przez min. Zarzyckiego

W dniu 5 b. m. bawił w Krakowie minister przemysłu i handlu p. dr. F. Zarzycki, który przy tej sposobności zetknął się z przedstawicielami krakowskiego życia gospodarczego.

P. ministra przywitał p. prez. krakowskiej izby przemysłowo-handlowej Epstein, który wskazał na konieczność przychylnego rozpatrzenia szeregu postulatów gospodarczych okręgu krakowskiego.

W odpowiedzi na wywody p. prezydenta Epsteina zajął się pan minister wyjaśnieniem odrębnych problemów, z których najważniejsze przytaczamy poniżej:

Przedewszystkiem zaznaczył p. minister, iż o przebudowie ustroju gospodarczego w Polsce niema mowy,

a jeśli zachodzą pewne objawy wkraczania państwa w życie gospodarcze, to należy je oceniać pod kątem widzenia obiektywnych potrzeb kraju, nigdy zaś założeń programowych.

W swej ocenie wartości etatyzmu posunął się p. minister do tego stopnia, iż nazwał etatyzm konkurujący z prywatnym życiem gospodarczym, zaspakajającym potrzeby gospodarcze kraju, — wprost idjotyzm.

P. minister zaznaczył jednakoż, iż w większości wypadków zarządzenia etatystyczne spowodowane są akcją samych sfer gospodarczych.

Pozatem zwrócił p. minister uwagę, iż sprawa centrali zakupów kas chorych nie jest jeszcze przesądzona i zachodzi w tym kierunku możliwość pewnych przesunięć.

Nowa taryfa celna ukaże się w najbliższym czasie

przyczem p. minister zaznaczył, iż ze względu na szczególnie korzystne warunki negocjacyjne, w jakich się obecnie Polska znajduje wskutek słabego importu, szybkie wejście w życie taryfy celnej staje się nieodzownym.

Premje eksportowe zostaną najprawdopodobniej ograniczone.

Na szczególne uwzględnienie zasługuje ustęp przemówienia p. ministra, odnoszący się do roli handlu w Polsce. Tak entuzjastycznego ujęcia pionierskiej działalności handlu prywatnego nie spotkaliśmy dotychczas u żadnego dygnitarza rządowego. P. minister wskazał, iż aktywność handlu w Polsce musi być bezwarunkowo zwiększona,

przyczem wskazał na charakterystyczny wypadek, iż prawdziwa zmore polskiego bilansu handlowego, t. j. obroty handlowe Polski ze Stanami Zjednoczonymi, jest faktycznie anomalją, albowiem np. cześć posiadają znacznie korzystniejszy układ stosunków handlowych z Ameryką aniżeli Polska, mimo, iż Polaków w Stanach Zjednoczonych jest o dziesięć razy więcej, aniżeli Czechów. P. minister zwrócił uwagę, iż sfery rządowe doceniają znaczenie handlu w Polsce a i sprawa kredytów dla handlu ulegnie w najbliższym czasie poprawie.

wa zmore polskiego bilansu handlowego, t. j. obroty handlowe Polski ze Stanami Zjednoczonymi, jest faktycznie anomalją, albowiem np. cześć posiadają znacznie korzystniejszy układ stosunków handlowych z Ameryką aniżeli Polska, mimo, iż Polaków w Stanach Zjednoczonych jest o dziesięć razy więcej, aniżeli Czechów. P. minister zwrócił uwagę, iż sfery rządowe doceniają znaczenie handlu w Polsce a i sprawa kredytów dla handlu ulegnie w najbliższym czasie poprawie.

Wzmocnienie nastrojów na akcjach londyńskich

Drugi tydzień londyńskich aukcji wełnianych przyniósł znaczne zwiększenie transakcji. Tym razem dość licznie reprezentowani byli odbiorcy angielscy, którzy zakupili znaczne ilości nowo-zealandzkiej wełny krzyżowej. Pomimo tego ożywienia, ceny nie wykazały tendencji zwykłej, sytuacja bowiem na światowym rynku wełnianym kształtuje się pod znakiem depresji politycznej, jakkolwiek spóżyte i produkcja w wełnie kształtuje się naogół pomyślniej, niż w innych surowcach. Światowe zapasy surowej wełny są stosunkowo niewielkie i pierwsze przejawy światowego odprężenia mogłyby przynieść wydatną poprawę i pomyślną reakcję.

17.095.000 bel bawełny zebrano w r. 1931

W tych dniach ogłoszone zostały oficjalne wyniki zbiorów surowca bawełnianego w Ameryce w roku 1931-32. Zbiory te wyrażają się cyfrą 17,095,000 bel bawełny. Przez strzeń uprawną na bieżący sezon wynosi 41,189,000 akrów z czego obsjano 40,693,000 akrów. Pierwsze dane o nowych zbiorach zakomunikowane będą w dniu 8 lipca.

Już dziś zapowiadamy serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina „CAPITOL”

„Kapitan Whalan”
Gary Cooper, Claudette Colbert.
Reżys. Gustawa Słomana.

„W mrokach wielkiego miasta”
Charles Beyer — Odette Florelle
Armand Bernard. Prod. Eryka Pomera. Reż. R. Słodmaka.

Mikostki Spiewaczki
(Jenny Lind)
Prima Donna Nowojorskiej Opery Grace Moore. Reżyserja Artura Robinsona.

Szkatula naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

43 godziny tygodniowo pracować będą przedalnie bawełniane

Na podstawie danych uzyskanych w zrzeczeniu producentów przędzy bawełnianej w Polsce zapasy przędzy na tutejszym rynku na dzień 29 maja r. b. wynosiły: Przędza na sprzedaż — 601,504 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się zapasów o 48,634 kg., przędza w tkalniach — 373,916 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się składow o 20,390 kg. Ogółem zapasy przędzy na tutejszym rynku wyniosły kg. 975,420, co wykazuje ponowne zmniejszenie się składow o ogółem 28,344 kg.

W związku z powyższym zmniejszeniem się zapasów, oraz pewnym ożywieniem zaobserwowanym na rynku przędzy bawełnianej, zarząd zrzeczenia na ostatnim swem posiedzeniu uchwalił zwiększyć na następny okres uruchomienie w przedalnicach w tym sensie, iż uruchomienie to w okresie od dnia 13 czerwca r. b. do dnia 10 lipca r. b. wynosić będzie 164 godziny, co wynosi 43 godziny tygodniowo, uwzględniając przypadające na okres ten jedno święto. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

Zakończono postępowanie upadłościowe w sprawie firmy „Dom Handlowy Bracia Szor i S-ka” (Piotrkowska 85).

Wobec uchwalenia przez wierzycieli wniosku sprzedania z przetargu publicznego aktywów masy, syndyk przystąpił do ich realizacji jednak wobec niemożności sprzedaży ruchomości z licytacji, uzyskał zezwolenie na sprzedaż z wolnej ręki.

W ten sposób została zlikwidowana cała masa czynna, jednak żaden z wierzycieli nie otrzymał należności, wobec małej sumy, jaką otrzymano ze sprzedaży, która pochłonęła całkowicie koszty administracji.

Wierzyciele uchwalili odnieść się do sądu o umorzenie upadłości. do czego sąd przychylił się.

W sprawie upadłości firmy „Izrael Frogiel Synowie” w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego 14, w pierwszym terminie sprawdzenia wiarygodności nikt z wierzycieli się nie zgłosił. Obecnie sąd handlowy wyznaczył dodatkowy i ostateczny termin miesięczny sprawdzenia wiarygodności.

O ile w ostatecznym terminie wierzyciele się nie zgłoszą, sąd umorzy postępowanie.

W sprawie upadłości Dawida Peszesa, gdzie zawarto już układ z wierzycielami na 10 proc. sąd wyznaczył sędzią komisarzem sędzięgo handlowego Biedermana dla załatwienia ostatecznych czynności, związanych z oddaniem majątku masy spadkobiercom Peszesa, zmarłego w czasie upadłości.

W upadłości Wilhelma Wiesnera sędzią komisarzem mianowano sędzięgo handlowego Jakuba Librachę w miejsce dotychczasowego sędzięgo handlowego Kreninga który zrzekł się ze względów formalnych.

W sprawie upadłości Mojsze Ieka Ejbuszycę, właściciela mechanicznej tkalni (Karola 5) ogłoszonej w połowie stycznia r. b. zawarto układ na 15 proc. bez procentów i kosztów w 3 równych ratach. Z liczby wierzycieli oponujących zgłosił sprzeciw adw. Angerstein w imieniu firmy „Sapt” ze Stuttgartu. domagając się niezatwierdzenia układu, jako nie dającego rękojmi wykonania warunków.

Sąd w pierwszym rzędzie polecił syndykowi masy włączyć do aktywów masy upadłości majątek nieruchomości zmarłego Ejbuszycę, o ile takowy się znajduje, zaś po uskutecznieniu tego dopiero zezwolił na zwołanie nowego zebrania wierzycieli. celem wypowiedzenia się do warunków układu.

Ograniczenie pracy młodocianych

wywołało zaniepokojenie w przemyśle włókienniczym

W kołach przemysłu włókienniczego komentowane są żywo zamierzenia ustawodawcze w dziedzinie socjalnej. Przemysł włókienniczy występuje przeciwko przysuwemu ograniczeniu liczby młodocianych, zatrudnionych w przemyśle, motywując to tem, że ze względu na dość znaczny odsetek młodo-

cianych, zatrudnionych w włókiennictwie, pociągnięcie to nie przyczyniłoby się bynajmniej do zmniejszenia bezrobocia, gdyż spowodowałoby poważne zwiększ. kosztów własnych z uwagi na wyższe stawki płac, stosowane przy pracy dorosłych.

Gielda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie obrót wynosił 1,514 i pół tony, w tem żyta 795 ton. Notowano za 100 klg. żyto 30 — 30,25, pszenica jednolita 32 — 32,50, zbierana 31 — 31,50, owies jednolity 25,50 — 26,50, zbierany 23,50 — 24, jęczmień na kaszę 22 — 22,50, browarny bez obrotów, groch polny jad. 30 — 33, Victoria 30 — 34, wyka 25 — 26, peluska 26 — 27, seradela po-

dwójnie czyszczona 30 — 33, łubin niebieski 14 — 15, żółty 20 — 22, rzepak zimowy 38 — 40, siemie lniane 38,50 — 40, mąka pszenna luks. 50 — 55, mąka 4-0 45 — 50, żytnia pytlowa 45 — 46, siłkowa 44 — 35, razowa 44 — 35, otręby pszenne szale 15 — 15,50, średnie 14,75 — 15,25, żytnie 15,50 — 16, kuchy lniane 22 — 23, rzepakowe 17,50 — 18, słonecznikowe 18 — 18,50.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi	PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolary St. Zjedn. 8,90 8,89	3 proc. budowlana 35.—
4 proc. poz. premj. dol. 47,75 47,50	4 proc. inwest. 88,75
3 proc. poz. premj. bud. 34. 33,25	5 proc. konwers. 32,75
Tendencja wyczekująca.	6 proc. dolarowa 50.—
	4 proc. dolarowa 48,25 47,25
	7 proc. stabiliz. 47,50 47,18 52.— (setki)
	10 proc. kolejowa 100.—
	8 proc. BGK. 94.—
	4 proc. ziemskie 28.—
	8 proc. Warszawy 57.— 58,50 54,50
	8 proc. Piotrkowa 49,75
Warszawska giełda pieniężna	
CZEKI	
Holandja 361,40	
Londyn 32,95	
Nowy Jork — czek 8,90	
Nowy Jork — kabel 8,904	
Paryż 35,14	
Praga 26,89	
Szwajcaria 174,45	
Berlin 211,25 211,20	
AKCJE	
Bank Polski 70.—	
Lilpop 10,50	
Rudzki bez kuponu za rok 1931.	

Kto szanuje wzrok nosi ciemne okulary

SZYMON URBACH sp. z o. o.

Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Nowowytbudowany, nowoczesnie skanalizowany

Pensjonat „Sanato”
na Wiśnolowej Górze
(na posiadłości Jakubowicza -- tuż pod lasem)
urządzone wg. najnowszych wymagań higieny z łazienkami i wszelkimi udogodzeniami w gmachu, jakoteż z wodą bieżącą w każdym pokoju. Dwie sale do zabaw, taras do kąpiei słonecznych. Telefon.
Kuchnia wykwinna, na żądanie djetyczna. Własne konie przy stacji kolejowej.
Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu, tel. Wiśniowa Góra 10, lub HELENA FAYLOWA, Piotrkowska 132, tel. 164-67

SOPOTY
Wolne Miasto Gdańsk

Międzynarodowe Kasyno * Roulette * Baccara
(koncesj. przez państwo)

Przez cały rok otwarte.
Informacje: Warszawa, telefon 8-57-31,
również Kasyno-Sopoty.

OLA
GUM ?

Ważne zdrowie, Skończcie i powodzenie ży-
ciowe, Dużo ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie
zachwalać towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Ważne zaufanie.
TYLKO „OLA”

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy, że nasz
skład miejski przy Placu Wolności 11
telefon 209-90
jest czynny bez przerwy.
Fabryki papy dachowej
M. J. SCHARFF
11 Listopada 113a, tel. 137-05 i 133-76.

Do akt.
Nr. E. 2401 | 31

Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego
w Łodzi, rewiru 10
zam. w Łodzi
przy ul.
Przejazd 40
na zasa-
dzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dn. 17 czerwca
1932 roku, od go-
dziny 10-ej rano,
w Łodzi, przy ul.
Brzezińskiej 142
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości
należących do
Izaka
Chmielnickiego
i składających się
z 12-tu fest-
metrów desek,
3/4, długości od
1 1/2 do metr. 2,—
oszacowanych na
sumę zł. 600.—
Łódź, 1.6.1932 r.
Komornik
Ludwik Hollas

ROWERY najprzedniejszych marek Łucznik,
Automoto, Christophe i Camelja
poleca tanio i dogodnie:
H. Drukowski, Kilińskiego 78, telefon
180-59

Poszukiwana do kupienia
suszarka
(Spannrahmmaschine)
w dobrym stanie.
Oferty prosimy skierować pod „ED 23” do
Głosu Porannego.
350-3

Zaginiony weksle:
Zł. 97.50 pl. 10/7 n/Żarki, wyst. Abram
Goldberg, na zlec. Chł. Fiszman.
Zł. 500.— pl. 25/7 n/Jarocznym, wyst.
Jedwabny, na zlec. Bugajewski, Poznań
oraz czek 250.— z wystawienia B-cia
Wajnszajna, Białystok. Zastrzeżenia
prawne uczynione. Uczciwego zna-
lazcę prosi się o zwrot za sowitem
wynagrodzeniem do Abrama Gryn-
szajna, Piotrkowska 114, tel. 209-28.

Poszukuje się dobrego
majstra farbiarskiego
Specjalność farbowanie pończoch. Tylko osoby z
dużą praktyką i pierwszorzędni referencjami
wchodzić w rachubę.
Oferty prosimy skierować pod „MH 25” do Głosu
Porannego.
351-3

Najlepsze lody
po 50 gr.
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji
lódów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lódów dodaje się wafle czekola-
dowe i wodę sodową darmo.

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne.
SUCHARKI na wzór
HARLSBADZKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 149-82.
Ceny niższe.
Wydaje się codziennie:
śniadania, obiady jarskie
i kolacje

Pensjonat „POLANKA”
pod zarz. **B. Wollenbergowej**
w Zaciszu-Szustrów (szosa Przyglów-Sulejów). Komun-
kacja autobusowa i kolej, via Piotrków Tryb. W su-
chym lesie sosn. Słoneczne pokoje. Pianino.
Radio. Taras dla kąpiei słon. Wykwinna kuchnia.
Niskie ceny. Inform.: w Łodzi, telef. 214-04 w godz.
od 2 do 4 p. p. lub w pensjon. od dnia 10 b. m.

Do akt.
Nr. E. 646/32

Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 11-go
zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul.
11 Listopada 51 na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dn.
21 czerwca
1932 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Zgierskiej 74
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości,
należących do
Hermana Konr-
da i składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 950.—
Łódź, 27.5.1932 r.
Komornik
St. Stepczyński

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia
3 czerwca 1932 r. zaochnie postanowił: 1) ogło-
sić upadłość firmie „F. Jarisch, fabryka wy-
robów bawełnianych i lnianych”, oraz jej wła-
ścicielom: Alfredowi Jarischowi i wdowie Na-
talji Jarisch osobiście, 2) chwilę otwarcia upa-
dłości oznaczyć na dzień 20 maja 1932 roku tym-
czasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem
sędziego handlowego Jakóba Pettersa, 4) zama-
nować kuratorem upadłości adw. Józefa Wajc-
mana, 5) oddać upadłego pod dozór policji
6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rze-
czy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność kurator masy upadłości
Józef Wajcman, adwokat
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam
wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 13
czerwca 1932 r. o godz. 12 w poł. stawili się
w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III
Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego 5 pokój
15, osobiście, lub przez pełnomocnika w celu
wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wy-
boru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia komisarz **Jakób Petters**
Sędzia Handlowy
Za zgodność kurator masy upadłości
Józef Wajcman, adwokat
8248

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szp, trote-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz czyszczenie obien fabrycznych w
budynkach piętowych i parterowych
(t. zw. Szodowych) oraz odkurzenie
elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 103-47 (pryw.)

Poszukiwany - a
POMOCNIK BUCHALTERA
rutynowany ze znajomością koresponden-
cji i pisania na maszynie do natychmia-
stowego zastępowania na miesiąc. Później-
sze ewentualne zaangażowanie na stałe nie
wykluczone. Oferty tylko dziś sub. „Pilne”

Uwaga!
„Głos Poranny”
do nabycia codziennie w skle-
pie p. Lewenberg w Inow-
dzu i Teofilowie i na kolo-
njach i letniskach obok Ino-
wiodza.

Pensjonat
„ZACISZE”
G. Lichtensteinowej
w Teodorach
Zgłoszenia na miejscu, lub w Ło-
dzi, Al. 1-go Maja 11, tel. 173-17
od godz. 4—7-ej popołudniu.
Na święta i weekendy
specjalne pokoje gościnne.

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

	Wózków dzieciennych	Materaców sprężynowych „PATENT”
	Łóżek metalowych	Wyścigówek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 168-61, w podwórzu.

Kolumna
Pensjonat „MARIA”
M. Bergowej
Pokoje słoneczne! **RADJO!**
Wykwinna kuchnia na masło.

Do akt.
Nr. 1292/32.

Ogłoszenie
Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 16-go
zam. w Łodzi
przy ul. Gdanskiej
94 na zasa-
dzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dniu
15 lipca
1932 r. od g.
10 rano w Łodzi
przy ul.
Kopernika 63
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości,
należących do
Leopolda Bessera
i składających się
z mebli
oszacowanych na
sumę zł. 720.—
Łódź, 1.6.1932 r.
Komornik
(-) J. Klódkowski

KUPCY
którzy polecają
swoje towary
w „GŁOSIE PORANNYM”
nie znają
zmniejszenia
obrotów

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4
Początek w dni powsz. o 4.30,
w soboty, niedz. i święta o 12
Sala dobrze wentylowana.
Ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program:

— I. —
CZERWONA SZABLA

Emocjonujący dramat na tle rozwydrzenia zoldecka rosyjskiego z csa-
sów panowania OSTATNIEGO CARA. — W roli głównej: siołka
MARION NIXON i WILLIAM COLLIER
Niepospolita treść! Koncertowa gra! Silne napięcie!

— II. —
TOM TYLER

W wspaniałym filmie p. t. **Książę wśród Cowboyów**
Sensacyjna treść! Wspaniała gra!
Nadprogram: Wspaniała farsa dźwiękowa **„Maskarada Opryszków”**



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

JEGO MALEŃKA

(Mała Janeczka)

W rolach głównych: **Janett Gaynor** oraz bohater-
Kopciuszek ekranu ski amant **Warner Baxter**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 2-jej.

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Dziś premiera!

Najwspanialszy film sezonu wytwórni Fox-Film Corp. Uduchowiony poemat miłosny Reżyserji Alfreda Sentele

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO i angielskiego udziela rutynowany pedagog Piotrkowska 85, m. 16, prawa oficyna, I w. II p. od 6 do 8 wiecz. 393—1

MAJĄC 8-letnie dziecko zabiorę ze sobą kilkoro dzieci na wieś w odpowiednim wieku. Umiejętna i troskliwa opieka zapewniona. Dzwonić: tel. 138-01. 1363—2

WYCHOWAWCZYNI z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do dziecka. Posiada świetne referencje. Dzwonić 163-46. 391—1

Kupno i sprzedaż

ZEOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie.

Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3537

Posady

KURSY Zawodowe Żeńskie przy Tow. Praca, Wólczńska 21. Przyjmuje się zapisy uczenie na nowo-otworzony kurs Górcieciarstwa pod fachowym kierownictwem dyplomowanej instruktorki. Sekretariat czynny od 9—1 pp. 8078

POSZUKUJĘ pracy w okierni albo piekarni w charakterze pomocnika. Łask. oferty do administracji sub. „Kaucaja” 405

POTRZEBNE są zdolne pomocniczki w wytwórni pudełek tekturowych Sienkiewicza 41. 392—1

AKWIZYTORÓW, mających stosunki wśród pracowników państwowych, Elektrowni, Tramwajów i t. p. poszukuje poważna fabryka łózek metalowych, celem zorganizowania bezpośredniej sprzedaży ratelnej. Oferty do Agencji Ogłoszeń Zygmunta Bramezowskiego, Kilińskiego 90, pod: „FOŁ” 390—1

Różne

KRYNICA. Pensjonat „Iwonka” pod zarządem T. Rubinsztajnowej poleca słoneczne pokoje balkonowe. Auto do dyspozycji gości. Ceny niższe. 1338—3

PIĘKNIE położone letnisko, 2 albo 3 pokoje z kuchnią z korytarzem, dużą werandą, w ogrodzie, przy rządowym lesie. Cena dostępna. Wiad. tel. 178-21 252—1

ZGUBIONO weksel na sumę Zł. 100.— płatny 10. 3. 32 r. z wystawienia Szye Traube na zlecenie L. Habergryca, powyższy weksel unieważnia się. 409—1

Lokale

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

POKÓJ ELEGANCKO umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4.

POKÓJ duży frontowy, dwuokienny, wejście niekrepujące odnajmę. Cegielniana 53, m. 8.

2 ŁADNE pokoje, częściowo umeblowane, słoneczne, z balkonem dla adw., lekarza na biuro zaraz do wynajęcia. Cegielniana 10, m. 11, fr., I p.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcję. Wia domość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36.

POSZUKUJĘ lokalu fabrycznego od 200 do 400 m. kw. z kablem elektrycznym, najchętniej na parterze. Oferty pod „Od 15 czerwca”.

ELEGANCKI pokój umeblowany z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

NIEKREPUJĄCY, słoneczny, frontowy pokój odnajmę osobom pojedynczym lub małżeństwu, z używalnością kuchni. Żeromskiego 77, m. 7.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastąpić do 10 rano.

POSZUKUJĘ ładnego pokoju od gospodarza na prawach lokatora. Oferty pod „Dobry płatnik”.

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

3 POKOJE komfortowe w centrum z posadzką do II piętra poszukuję. Oferty pod „F. G.”.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczńska 166. Wiadomość na miejscu.

POKÓJ z kuchnią, przedpokój, wygodka, wanna, na ul. Lipowej przy Andrzeja, słoneczny z powodu wyjazdu zaraz do oddania. Komorne 133 zł. kwart. Oferty sub. „Zaraz 133”

ŁADNY POKÓJ umeblowany tanio odnajmę pojedynczej osobie, ew. małżeństwu. Cmentarna Nr. 3, m. 20.

ŁADNY pokój umeblowany ew. dwa, do odnajęcia, Piotrkowska 189 m. 6.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

NIEKREPUJĄCY pokój umeblowany wynajmę. Sienkiewicza 40, m. 10, tel. 235-17.

Gimnazjum Żeńskie Marji Hochsteinowej

Wólczńska 23

telef. 214-27

Zapisy nowowstępujących uczenie codziennie w godz. od 9 do 14 i od 17 do 19.

Z prawami Gimnazjów Państwowych Gimnazjum Żeńskie

E. Jaszkańskiej-Zeligmanowej

Południowa 18. Tel. 168-82

Zapisy uczenie do wszystkich klas przyjmuje sekretariat w godz. szkolnych oraz od 5—7 wiecz. — Egzamin systemem lekcyjnym rozpoczyna się 22 czerwca. — Przy gimnazjum przedszkole: „Dom Milusińskich” dla dzieci od lat 4. DYREKCJA

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

ŁADNY pokój umeblowany, wszelkie wygodny, telefon, odnajmę. Al. I Maja 5, m. 4, front, I piętro.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32, m. 6 (róg Gdańskiej).

ŁADNY pokój umeblowany tanio odnajmę Piramowicza 2 m. 20.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygodny, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

DO ODNAJĘCIA duży ładny pokój Piotrkowska 10 f. III p. m. 2. 407

POKÓJ z kuchnią z przedpokojem i wygodami do wynajęcia. Śródmiejska 7, lewa oficyna, m. 22. Świtalska. 1355—2

DWA POKOJE, kuchnia przedpokój, front, I piętro, b. tanio do wynajęcia. Radogoszcz Szosa Zgierska 88. Wiadomość: Piotrkowska 51 m. 46. Sapiński. 1379—3

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez starostwo w Brzezinach Łódzkich na nazwisko Marji Góreckiej, zam. w Brzezinach.

WOLKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Pracuje od 8—9 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dotkór

HELLER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Pracuje do 10 r. i od 4—8 wieś w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

„SANATO”

Zakład Polozniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 219-57

I i II klasa

Oddział

polozniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—3 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej